

„Dobudówki” do restauracji? Większy dysonans to jarmarki świąteczne w Rynku! **Nasz temat. Str. 6-7**

Na Noże.

Już nie tylko miliarderzy. Teraz również polska klasa średnia inwestuje w dzieła sztuki. **str. 10-13**

BIZNES

Wtorek
24.02.2026
Nr 45

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Gazeta WROCLAWSKA

Powstanie nowy most, oddadzą też ronda w Sobótce i Tyńcu Małym
str. 5



Afera na cały kraj: pisali lewe faktury, wysledzili ich policjanci z Wałbrzycha
str. 5

Jakub Urbaniak z szansą na debiut w koszykarskiej reprezentacji Polski
str. 16



PRZESILENIE WIOSENNE

Przygotuj swój organizm na zmianę pory roku: śpij więcej, zaplanuj ruch
str. 14-16



Pielęgniarki na wagę złota. Zarobki w górę?

W Polsce brakuje pielęgniarek, a Dolny Śląsk przoduje w tej niechlubnej statystyce. W naszym województwie brakuje aż 30 proc. pielęgniarek. Czy podwyżka płac odwróci ten trend? **str. 3**

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



Meksyk w ogniu po zabiciu szefa narkotykowego kartelu **str. 9**

PRZEMYSŁ ZBROJENIOWY ZAAWANSOWANE ROZMOWY W STRZELINIE

Fabryka rakiet jednak na Dolnym Śląsku?

Michał Perzanowski
michal.perzanowski@polskapress.pl

Choć ogłoszono, że fabryka pocisków raketowych powstanie w Gorzowie Wielkopolskim, władze Strzelina podają, że nie jest to jeszcze przesądzone. A nawet jeśli, to trwają rozmowy z dwoma innymi podmiotami z tej samej branży.

Na Dolnym Śląsku wciąż toczy się gra o jedną z najważniejszych inwestycji zbrojeniowych w Polsce. Chodzi o zakład produkcji rakiet CGR-080, który ma zostać wybudowany przez spółkę Hanwha WB Advanced System – wspólne przedsięwzięcie polskiej WB Group oraz koreańskiej Hanwha

Group. Konsorcjum brało pod uwagę kilkanaście lokalizacji. Ostateczny wybór miał zapaść między Gorzowem Wielkopolskim a dolnośląskim Strzelinem. Władze miasta i przedstawiciele inwestora podkreślili, że proces decyzyjny nadal trwa.

- Zostaliśmy poproszeni, żeby do marca poczekać jeszcze na ostateczną decyzję, ponieważ Gorzów Wielkopolski nie pojawia się w umowie z Ministerstwem Obrony Narodowej. Tam nie ma wskazanej lokalizacji, więc czekamy do marca. (...) Jeżeli w Gorzowie ta inwestycja powstanie, to wówczas również nie znaczy to, że nasze działania były niepotrzebne – mówi Dorota Pawnuć, burmistrz Strzelina.

Inwestorzy podkreślają, że Strzelin to lokalizacja o kluczowym znaczeniu, bowiem tylko miasto na Dolnym Śląsku i Gorzów zostały zakwalifikowane do możliwości posadowienia fabryki tego typu w Polsce. Jak słyszemy, jest to duży wyczyn, bo wiele innych gmin i wiele innych lokalizacji o to zabiegało.

- Projekt budowlany dla Strzelina został ujęty w umowie z projektantem jako realna opcja, z której HWBAS będzie chciał skorzystać w przypadku wystąpienia trudności w uzyskaniu pozwolenia na budowę dla lokalizacji podstawowej - tłumaczy Rafał Kredużyński, dyrektor operacyjny w Hanwha WB Advanced System (HWBAS).
Czytaj dalej na str. 4



Nawet jeśli fabryka rakiet powstanie gdzie indziej, Strzelin i tak może zostać bazą firmy z branży zbrojeniowej

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Zanik mięśni (SMA) jest chorobą genetyczną. Wiąże się z cierpieniem, niepełnosprawnością i znaczną śmiertelnością - charakterystyka choroby.

Dogrywka. Jakub Guder,
szef red. sportowej



WSZYSCY JEDZIEMY NA JEDNYCH SANKACH

To były dla nas udane zimowe igrzyska olimpijskie. Cztery medale, dużo miejsc punktowanych. Możemy być dumni z naszych sportowców. Gdy ja dorastałem, to o jakimkolwiek medalu mogliśmy zimą tylko pomarzyć. Wielu już tego pewnie nie pamięta, ale między Sapporo 1972, a Salt Lake City 2002 nie mieliśmy żadnego krążka! 30 lat! Złoto Wojciecha Fortuny jawiło się w tym czasie mojemu pokoleniu jako jakaś legenda jeszcze z czasów czarno-białej telewizji. Patrząc na to historycznie tylko dwa razy z zimowych igrzysk przywieźliśmy więcej medali - z Vancouver (2010) i z Soczi (2024).

Oczywiście na włoskich igrzyskach nie zabrakło zgrzytów. Sprawą narodową stały się nowe sanki dla dwójki Dominika Piwkowska - Nikola Domowicz. Dziewczyny zajęły rewelacyjnie szóste miejsce, ale na mecie poskarżyły się, że startują na dziewięcioletnim sprzęcie! Rozpoczęła się ogólnopolska debata. Cały naród ruszył, żeby im te nowe sanki kupić. Pojawiły się nawet internetowe zrzutki, by uzbierać 100 tys. zł. To przecież tylko niecałe dwie pensje przeciętnego piłkarza Śląska. W mieście Wrocław - jakieś grosze.

Całą tę ambę przerwał Marek Skowroński, trener polskich saneczkarzy, który w rozmowie ze Sportowymi Faktami stwierdził, że sam zablokował zakup nowych sanek, bo przed igrzyskami nie czas jest na eksperymenty i testowanie sprzętu. Zresztą - jak przyznał - ma trochę miejsca na strychu i jak coś trzeba przerobić, to on sobie tam siedzi i dłubie. Polski Związek Sportów Saneczkowych nie ma bowiem ani mechanika, ani nawet warsztatu, nie mówiąc już o torze.

No ale dlaczego powinniśmy zainwestować akurat w sanki? - słusznie zapytała posłanka Anna-Maria Żukowska. Po pierwsze - na igrzyskach do rozdania było 12 kompletów medali na torze, a sporty te realnie uprawia ledwie kilka krajów na świecie. Po drugie - bo mamy zdolne dzieciaki na Dolnym Śląsku i ludzi, którzy jeszcze tą pasją potrafią je zarazić. Jak długo im się będzie jeszcze chciało? Poza tym, im więcej sportu, tym zdrowsze społeczeństwo. Wszyscy więc jedziemy na jednych sankach. ©

”

Najważniejszym elementem każdego planu jest zaplanowanie, co zrobisz, gdy nie wszystko pójdzie zgodnie z planem.

Morgan Housel, „Psychologia pieniędzy. Ponadczasowe lekcje o bogactwie, chciwości i szczęściu”

WJECHAŁ DO HOTELU

Wczoraj wczesnym rankiem kierowca osobowej mazdy wjechał do Hotelu Gołębiowski w Karpaczu przez główne drzwi wejściowe, po czym uciekł z miejsca zdarzenia.

Kierującym okazał się 36-letni obywatel Anglii. Był wyraźnie pobudzony. Wstępne badanie narkotestem wykazało, że mógł znajdować się pod wpływem środków odurzających. Podczas przeszukania pojazdu funkcjonariusze znaleźli również środki psychoaktywne. Mężczyzna stanie przed sądem, grozi mu pięć lat więzienia. **MAT**



FOT. POLICJA W JELENIEJ GÓRZE

ROZMOWA DNIA

JĘZYK JEST NOŚNIKIEM NASZEJ TOŻSAMOŚCI

Magda Ciasnowska
magda.ciasnowska@polskapress.pl

Rozmowa z prof. ucz. dr hab. Joanną Szerszunowicz z Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku.

21 lutego obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Jak ważne pani zadaniem jest to święto?

To okazja do refleksji nad znaczeniem języka i nad koniecznością dbania o niego. Tego dnia w szkołach, na uczelniach, w bibliotekach i innych placówkach mówi się o tym szczególnie głośno. To pozwala nam również przypomnieć sobie, że język polski nie zawsze, na przykład w czasie zaborów, miał taki status jak dzisiaj, tj. języka urzędowego w Polsce. W każdym okresie dziejów był on symbolem tożsamości narodowej Polaków.

Czy dla pani nasz język ojczysty jest przede wszystkim narzędziem, czy raczej wyrazem naszej tożsamości?

Język jest oczywiście narzędziem służącym komunikacji międzyludzkiej. Należy jednak podkreślić, że kumuluje on też w sobie różne treści kulturowe. Nie można więc ograniczać go wyłącznie do tej funkcji komunikacyjnej. Przez stulecia w języku gromadzą się obserwacje o świecie, przekazujemy za jego pomocą wartościowanie. Ponadto w każdym języku naturalnym istnieją także jednostki określone jako lakunarne - wyrazy, które nie mają odpowied-

ników w innych językach. To zjawisko pokazuje różnorodność kulturową i potwierdza, że język jest nośnikiem naszej tożsamości. Przykładem może być wyraz „opłatek”, który funkcjonuje w języku polskim, ale nie ma dobrego odpowiednika w innych językach, ponieważ ten istnieje tam desygnat, który ten wyraz nazywa. Próby tłumaczenia, że jest to „cieniutki wafelek”, nie oddają jego istoty.

Na przestrzeni ostatnich kilku czy kilkunastu lat język polski znacząco się zmienił?

Zmiany językowe odzwierciedlają przemiany zachodzące w szeroko rozumianej kulturze społecznej, politycznej czy ekonomicznej. Język reaguje na to, co dzieje się w naszym życiu. Inaczej nie mógłby skutecznie pełnić funkcji komunikacyjnej ani przechowywać naszych obserwacji o świecie. Zmiany kulturowe zachodzą obecnie wyjątkowo dynamicznie, dużo szybciej niż wcześniej. I język musi za tym jakoś nadążyć. Dlatego też zmiany są dziś widoczne na krótszych odcinkach czasu niż w przeszłości. Ogromne znaczenie ma internet, który zupełnie zmienił sposób komunikowania się - zwłaszcza poprzez media społecznościowe i inne narzędzia oparte na nowych technologiach.

Jaki jest dziś stan języka polskiego?

W codziennej komunikacji obserwujemy uproszczenia



FOT. W. WOJTKIEWICZ

PRZYRODA

Lecą bociany

Bocian symbolem wiosny jest - tego nikt nie zmieni. Wedle wszelkich znaków na niebie i ziemi (a głównie kalendarza) już szykują się do powrotów z Afryki. Pogoda u źródeł Nilu daje wyraźny sygnał ptakom, że czas wracać. Sam powrót można porównać do wielkiego, rozciągniętego na ćwierć tysiąca kilometrów kolarskiego peletonu. Umowna linia startu leży gdzieś w okolicach równika czy u źródeł Nilu, a zawodnicy wystartowali z różnych miejsc i w różnym czasie. Jedyne co ich łączy, to kierunek lotu: na północ. Samych uczestników jest dobrze ponad sto tysięcy. Prócz naszych, są bociany białe urodzona na Białorusi, Ukrainie, Litwie i Łotwie. Im dalej na południe i zachód Europy, tym bocianów mniej. Ba, nawet te, które lada chwila pokącają się w Małopolsce, powędrują na północ. Bocianią stolicą Polski jest bowiem Suwałszczyzna. Ostatni region kraju, gdzie rolnictwo zachowało dawny charakter. Mozaika mokrych łąk, pól uprawnych i luźnej, wiejskiej zabudowy. Czyli bardzo nienowocześnie. Za to tam, gdzie środowisko zdominowały wyspecjalizowana w uprawie kukurydzy czy innych zbóż wielkoobszarowe farmy, bociany nikną w oczach. Choćby jak w zachodniej Polsce, więc cieszymy się każdym widzianym bocianem. Pierwsze bociany mogą pojawić się nas lada chwila i będą to przelotne sztuki. Apogeum wiosennych migracji rozpocznie się dla mnie więcej cztery tygodnie.

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

GŁOGÓW

Biuro Płatnej Strefy Parkowania przeżywa obłęd
Wnioski o identyfikator K, umożliwiający darmowe parkowanie w mieście, lawinowo składają honorowi dawcy krwi. W miesiąc złożyło je ponad 500 osób. **ELKA**

GŁOGÓW

Firma meblarska przenosi się bliżej granicy Niemiec
W marcu koniec produkcji mebli w hali przy Zakładzie Karnym. Obiekt czeka na nowego dzierżawcę, w pakiecie z ok. 100 pracującymi tam więźniami. **ELKA**



LEGNICA

920 m długości ma mieć nowa ścieżka rowerowa
Ruszyła budowa II etapu drogi rowerowej i chodnika wzdłuż ulic: Wrocławskiej i Żołnierzy II Armii Wojska Polskiego w Legnicy. Połączy osiedle Kopernik z centrum miasta. **PK**

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Pielęgniarki na wagę złota. Zarobki w górę, a na Dolnym Śląsku czeka wiele etatów

Edyta Golisz

edyta.golisz@polskapress.pl

W całym kraju brakuje pielęgniarek, a Dolny Śląsk przoduje w tej niechlubnej statystyce. W naszym województwie jest aż o 30 proc. pielęgniarek za mało. Szuka ich m.in. szpital w Legnicy.

W Polsce brakuje pielęgniarek, a Dolny Śląsk jest na czele - po województwie Zachodniopomorskim - jeśli chodzi o ich braki.

- Ostatnie oficjalne dane, określające braki w kadrze pielęgniarskiej w Polsce, pochodzą, niestety, z 2023 roku. Od tamtej pory nie przeprowadzono kolejnych takich badań. A szkoda, bo już wtedy sytuacja była bardzo zła, jeśli chodzi o brak pielęgniarek i z każdym rokiem jest coraz gorsza. W naszym województwie przypadało w 2023 r. około pięć pielęgniarek na 1000 osób, podczas gdy normy Unii Europejskiej mówią o co najmniej 9 pielęgniarkach na taką liczbę mieszkańców - mówi Anna Staniuk, przewodnicząca Okręgu Dolnośląskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

Prognozy przewidują, że do 2030 r. sytuacja będzie jeszcze trudniejsza, a przecież już teraz brakuje na rynku ponad 30 proc. pielęgniarek.



FOT. PIKABAY

Na Dolnym Śląsku brakuje już ponad 30 proc. pielęgniarek. W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Legnicy sytuacja kadrowa nie jest aż tak zła (zdjęcie ilustracyjne)

W ciągu najbliższych lat ich liczba będzie gwałtownie spadać.

- Chociaż w Polsce przybiera uczelni kształcących na kierunkach pielęgniarskich, to ich absolwentki nie wypełniają powstającej luki, która bierze się m.in. stąd, że wiele obecnych pielęgniarek przechodzi na emeryturę. Jednak liczba zastępujących je koleżanek świeżo po studiach jest zbyt mała. Przez całe lata zawód pielęgniarki był bowiem bardzo nisko opłacany w stosunku do odpowiedzialności, dlatego nie

było wystarczającej liczby chętnych do kształcenia w tym zawodzie. Teraz to odczuwamy. W dodatku zaplanowane na lipiec podwyżki wcale nie są takie pewne, wciąż trwają rozmowy na ten temat - mówi Anna Staniuk. I dodaje: - Aby nie pozostawić pacjentów bez opieki, starsze pielęgniarki na Dolnym Śląsku często decydują się pracować na emeryturze. W naszym województwie pracuje ok. 25 tys. pielęgniarek i aż 24 proc. z nich ma już prawa emerytalne. Średnia wieku dolnośląskich pielęgniarek

wynosi ponad 56 lat - mówi Anna Staniuk.

W legnickim szpitalu nie jest aż tak źle

W odniesieniu do ogólnych statystyk, sytuacja w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Legnicy

Pielęgniarki z magisterium i specjalizacją zarabiają ok. 11 tys 485 zł brutto. Ze średnim wykształceniem i bez specjalizacji: 8369 zł brutto.

nie jest najgorsza. Wynika to między innymi z tego, że w mieście są dwie szkoły wyższe, którą kształcą pielęgniarki: Wyższa Szkoła Medyczna i Collegium Witelona Uczelnia Państwowa.

- Studentki obu tych uczelni odbywają w naszym szpitalu praktyki, co już wspomaga personel pielęgniarski. W dodatku, po zakończeniu studiów, często zostają tu na stałe, podejmując tu pierwszą pracę. Warto dodać, że w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym wakaty pielęgniarskie są w dużym stopniu spowodowane nie tylko odchodzeniem pań pielęgniarek na emeryturę, ale przede wszystkim rozwojem szpitala: powiększaniem dotychczasowych oddziałów lub tworzeniem nowych. Rozwój szpitala jest głównym powodem, dla którego szukamy nowych pracowników - mówi Krzysztof Maciejak, rzecznik prasowy legnickiej placówki.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny szuka osób mających aktualne prawo do wykonywania zawodu pielęgniarki (pielęgniarka), posiadających umiejętności pracy w zespole. Mile widziana jest specjalizacja. Lecznica oferuje zatrudnienie na wszystkich rodzajach umów (umowa o pracę, umowa zlecenie, kontrakt), wynagrodzenie zgodne z posiadanymi

kwalifikacjami, zależne od stażu pracy itp. oraz możliwość rozwoju zawodowego i podnoszenia kwalifikacji.

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym zatrudnionych jest obecnie 667 pielęgniarek i pielęgniarzy, w tym 574 osoby na stałą umowę o pracę.

Nadchodzą podwyżki

Ile można zarobić? Jeśli rząd dotrzyma złożonej obietnicy, a wciąż nie zapadła ostateczna decyzja, od 1 lipca 2026 r. minimalne wynagrodzenie zasadnicze pielęgniarek i położnych w naszym kraju wzrośnie o 8,82 procent.

Pielęgniarki z tytułem magistra i specjalizacją zarabiały wtedy ok. 11 tys 485 zł brutto miesięcznie.

Pielęgniarki ze średnim wykształceniem i specjalizacją będą mogły liczyć na pensje minimalne w okolicach 8 tys 300 - 9 tys 600 zł brutto miesięcznie

Pielęgniarki bez specjalizacji będą mogły zarobić ok. 8 tys 369 zł brutto miesięcznie

- To są stawki zasadnicze, bez dodatków, które zależą między innymi od posiadanych kwalifikacji, wysługi lat, pracy w nocy czy w dni wolne. Dodatki zwiększają finalną pensję - mówi Krzysztof Maciejak, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy. ©©

REKLAMA

0011465072

POLSKA NATAK



OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI



100 LAT © POLSKIEGO RADIA

Ogromna fabryka rakiet jednak powstanie w Strzelinie? Trwają zaawansowane rozmowy

Michał Perzanowski
michal.perzanowski@polskapress.pl

Władze Strzelina zapewniają, że miasto wciąż jest w grze o fabrykę pocisków rakietowych. Trwają też rozmowy z dwoma innymi podmiotami z branży zbrojeniowej.

Ciąg dalszy ze str. 1

W grudniu 2025 roku władze Strzelina wprowadziły zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Był to warunek konieczny, aby teren dawnych sadów spełniał rygorystyczne normy bezpieczeństwa wymagane przy produkcji zbrojeniowej.

W ramach zmian:
● skorygowano przebieg planowanej obwodnicy i drogi gminnej,
● wyznaczono nowe strefy ochronne,
● przeniesiono planowane centrum sportowo-rekreacyjne,
● doprecyzowano przeznaczenie terenu jako przemysłowe.

- To duży teren, który był przeznaczony w planie zagospodarowania przestrzennego i w studium uwarunkowań Gminy Strzelin od wielu lat jako teren przemysłowy. Jest bardzo atrakcyjny z racji tego, że jest „w jednej całości”, obszarowo bardzo duży i w rękach jednego właściciela.(...) Ustaliliśmy również ścieżkę postępowania i wyznaczone zostały zadania dla samorządów, dla gminy, dla starostwa powiatowego na najbliższy czas, po to, żeby ten teren odpowiednio przygotować, sparymetryzować pod właśnie tego typu inwestycje - mówi Dorota Pawnuć.

Nie tylko rakiety

Choć największą uwagę skupia projekt budowy fabryki rakiet przez Hanwha WB Advance System, w tle toczą się rozmowy o kolejnych dużych inwestycjach zbrojeniowych. Jak ujawnili przedstawiciele inwestora, dostosowanie terenu pod przemysł obronny przyniosło efekt. Strzelin prowadzi bowiem zaawansowane rozmowy z dwoma innymi pod-



Tak wygląda działka, proponowana w Strzelinie inwestorom z branży zbrojeniowej

miotami z branży zbrojeniowej.

- Ta parametryzacja otworzyła nam cały wachlarz kolejnych rozmów i jesteśmy w dwóch zaawansowanych rozmowach w kontekście dwóch innych fabryk uzbrojenia, które moglibyśmy uloko-

wać na naszym terenie - mówi Filip Majchrowski, prezes FM Invest.

Majchrowski nie chce zdradzać, jakie to być fabryki. Mówi jednak o dwóch „bardzo dużych podmiotach”, z którymi FM Invest rozmawia.

- Widzą one stan przygotowania i zostały w zasadzie przyciągnięte poprzez te działania do rozmów. Więc prowadzimy obecnie rozmowy. Od 23 lutego kontynuujemy je w Szwajcarii. Następnie będziemy mieli też spotkania

w Azji z jednym z podmiotów - dodaje.

Oznacza to, że nawet jeśli główna fabryka rakiet nie trafi do Strzelina, teren może zostać wykorzystany pod inne duże inwestycje zbrojeniowe.

Mieszkańcy dostali już gwarancje

Władze miasta podkreślają, że projekt wiąże się z konkretnymi korzyściami dla lokalnej społeczności, szczególnie dla mieszkańców Chociwela.

Jeśli powstanie fabryka, to:

● inwestor wybuduje nowe centrum rekreacyjne - świetlicę i stadion - na gruncie przekazanym gminie,
● siedziba spółki celowej ma znajdować się w Strzelinie, co zapewni stałe wpływy podatkowe,
● jeżeli główna inwestycja nie zostanie zrealizowana, inwestor zadeklarował wsparcie finansowe przy remoncie obecnej infrastruktury w Chociwelu.

Ostateczne rozstrzygnięcie ma zapaść do marca 2026 roku. ©

0011483594

REKLAMA

0410707709

Jarosławowi Sztuckiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składa

zespół

Hotelu Hampton by Hilton Wrocław Airport

0011483536

Panu

Jarosławowi Sztuckiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca



składają

Zarząd Portu Lotniczego Wrocław S.A.
oraz współpracownicy

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● „ABEL” – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● „ADORIA” Usługi Pogrzebowe. Tanie, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● „ANUBIS” – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblewice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● „ARCHON” – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kietczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● „WITWICCY” Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● KREMATORIUM – ARCHON, ul. Kietczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● ROCH – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
24 lutego 2026

● PSIE POLE
Andrzej Skowron g. 8
Zenon Majchrzak g. 9
Edward Garnis g. 11

● OSOBOWICE

Bożena Szuma g. 10
Lidia Widawska g. 11.20
Jerzy Wróblewski g. 12
Teresa Miodek g. 12.40
Franciszka Kapturek g. 13.20
Weronika Kleszcz g. 14
Marek Godek g. 14.40

● GRABISZYN

Kapitalina Kucewicz g. 10
Anna Sikora g. 11
Leokadia Jaskólska g. 12
Kazimierz Dulęba g. 13
Irena Maciak g. 14
Maria Parys g. 15

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

AUTOPROMOCJA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich.
Zapal im świeczkę.

Sprawdź na
neurologi.net
i gazetawroclawska.pl/neurologi

Powstanie nowy most, oddadzą też ronda w Tyńcu Małym i Sobótce

Remigiusz Biały
remigiusz.bialy@polskapress.pl

Starostwo powiatowe we Wrocławiu wyda rekordowe pieniądze na inwestycje drogowe. Zakończą się budowy m.in. rond w Sobótce i Tyńcu Małym. Gotowy ma być też most w Wawrzeńcicach.

- Drogi powiatowe tworzą krwioobieg aglomeracji wrocławskiej. Łączą krajową, wojewódzką i gminną sieć, zapewniając płynność ruchu mieszkańców do pracy, szkół, instytucji publicznych i stref gospodarczych - mówi Włodzimierz Chlebosz, starosta powiatu wrocławskiego.

Rekordowe wydatki na drogi

W 2026 r. powiat wrocławski realizuje i przygotowuje inwestycje drogowe o łącznej wartości ponad 235 mln zł. Ponad 232 mln zł z tej kwoty jest na realizację inwestycji, a 3,5 mln zł na projekty i dokumentację kolejnych przedsięwzięć.



FOT. JERZY WOJCIK

Tymczasowy most w Wawrzeńcicach zostanie zastąpiony nową przeprawą, postawioną w nowym śladzie drogi

- To najwyższy roczny wydatek środków na infrastrukturę drogową w historii powiatu. Dla porównania, w 2021 roku wydatki własne na inwestycje i utrzymanie dróg oraz mostów wynosiły 44 mln zł. W 2026 roku już ponad 100 mln zł tylko

w kategorii inwestycji i utrzymania - mówi Marcin Korytko, wicestarosta.

Inwestycje przy strefie ekonomicznej

Jednym z kluczowych kierunków rozwoju jest poprawa ob-

szędy Podstrefy Wrocław-Kobierzyce TSSE EURO-PARK. W latach 2023-2028 powiat realizuje budowę i przebudowę drogi od DK35 w Małuszowie do Pietrzykowic (47,7 mln zł) oraz połączenia od DK35 do ul. Koreańskiej w Biskupicach Podgórnym (45,3

mln zł). Oba projekty otrzymały 98-procentowe dofinansowanie z programu Polski Ład.

W tym roku zakończy się także budowa ronda przy DK35 w rejonie Tyńca Małego. Inwestycja warta 14,5 mln zł (zdecydowana większość to finansowanie zewnętrzne) ma usprawnić ruch w kierunku strefy gospodarczej.

Nowy most za zerwany przez powódź

Są też inwestycje poprawiające bezpieczeństwo i komfort mieszkańców. Wśród nich jest przebudowa skrzyżowania na pl. Wolności w Sobótce (8,3 mln zł). Prace powinny być zakończone w ostatnim kwartale br.

Kolejną inwestycją to budowa mostu w Wawrzeńcicach (20,4 mln zł) i przebudowa drogi 1930D w Chrzastawie Małej (23,7 mln zł). Prace mają ruszyć w drugim kwartale 2026 r.

- W powiecie wrocławskim, straty popowodziowe w infrastrukturze drogowej i mostowej to 130 milionów złotych. Udało nam się pozyskać na odbudowę

53 mln zł ze środków rządowych. Most powstanie w nowym śladzie drogi. Chcemy trochę ją wyprostować i zbudować przeprawę, która postoi co najmniej kilkadziesiąt lat - dodaje Marcin Korytko.

Co jeszcze w powiecie?

Inwestycje mają przełożyć się na lepszą dostępność komunikacyjną także małych miejscowości i bezpieczeństwo na drogach.

- W Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2026-2029 zabezpieczyliśmy 390 mln zł na inwestycje i utrzymanie dróg oraz mostów - dodaje Włodzimierz Chlebosz. Z tej puli 53 mln zł stanowią środki na odbudowę infrastruktury zniszczonej podczas powodzi z 2024 r.

Odbudowa mostów i dróg, m.in. w Wawrzeńcicach, Mirosławicach, Starym Zamku czy na odcinku Siedlakowice-Kryształowice, oznaczają przywrócenie przejezdności oraz podniesienie parametrów technicznych obiektów i zwiększenie ich odporności na przyszłe zagrożenia. ©

Pisali lewe faktury, wysłedzili ich wałbrzyscy policjanci. Afera na cały kraj

Adrianna Szurman
adrianna.szurman@polskapress.pl

Policja w czerwcu ubiegłego roku rozbili grupę przestępczą, która wystawiała lewe faktury VAT. Teraz zatrzymali kolejne osoby, które uczestniczyły w tym procederze.

Byli to mieszkańcy województwa mazowieckiego i łódzkiego. Okradli Skarb Państwa na 450 tys. zł.

- Z ustaleń śledczych wynika, że podejrzani uczynili sobie z przestępczego procederu stałe źródło dochodu - mówi Agnieszka Głowacka - Kijek z wałbrzyskiej policji. - Zarobili przy tym ponad 450 tys. zł. Prowadząc firmy z usługami transportowymi, posługiwali się fakturami VAT poświadczającymi



FOT. KMP WAŁBRZYCH

Policjanci z KMP w Wałbrzychu zatrzymali kolejne osoby, które uczestniczyły w tym procederze.

nieprawdę co do usług pomiędzy podmiotami. Opiewały łącznie na kwotę ponad 2,4 mln zł brutto.

Policjanci zatrzymali 39-letniego mieszkańca powiatu warszawskiego i 54-letniego mieszkańca powiatu opoczyńskiego. Zabezpieczyli też dokumentację

księgową i elektroniczne nośniki danych. W Prokuraturze Rejonowej w Wałbrzychu zatrzymani usłyszeli zarzuty: podrabiania faktur, oszustw podatkowych i naruszenia procedur rachunkowych. Grozi im 8 lat więzienia i wysokie kary finansowe. ©

REKLAMA

0011480837

ZAWIADOMIENIE

BURMISTRZ ŚRODY ŚLĄSKIEJ

zawiadamia, że w okresie od 24.02.2026 roku do 17.03.2026 roku w siedzibie Urzędu Miejskiego w Środzie Śląskiej, pl. Wolności 5, na tablicy ogłoszeń przy pokoju A-7 zostanie wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka niezabudowana nr 19/12 AM-2 o pow. 0,1055 ha położona w obrębie miasto Środa Śląska

Wykaz umieszczony jest na stronach internetowych Gminy Środa Śląska pod adresem: www.srodaslaska.pl oraz bip.srodaslaska.pl

REKLAMA

0011480793

Załącznik nr 1 do Zarządzenia Starosty Trzebnickiego nr 8/2026 z dnia 10 lutego 2026 r.

Starosta Trzebnicki
podaje do publicznej wiadomości

W Y K A Z

nieruchomości Skarbu Państwa położonej w Biskupicach, gmina Wisznia Mała, przeznaczonej na zbycie w drodze darowizny na rzecz Gminy Wisznia Mała

Lp.	Numer ewidencyjny nieruchomości	Powierzchnia działki w ha	Oznaczenie w księdze wieczystej KW	Położenie nieruchomości	Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego	Opis nieruchomości	Wartość nieruchomości	Sposób zagospodarowania
1	1/16	1,4351 ha	WR1W/00059223/7	Biskupice, gmina Wisznia Mała	Dla terenu brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z ujednoliconym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wisznia Mała teren oznaczony jest jako autostrady.	Kształt działki nieregularny, wydłużony, część powierzchni stanowi jezdnię asfaltową, teren uzbrojony w sieć teleinformatyczną, nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej.	828 000,00 zł	Nieruchomość przeznaczona na zbycie w drodze darowizny na rzecz Gminy Wisznia Mała, zgodnie z Zarządzeniem nr 2 Wojewody Dolnośląskiego z dnia 2 stycznia 2026 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz Gminy Wisznia Mała prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa, położonej w Biskupicach, gmina Wisznia Mała, na realizację zadań własnych obejmujących sprawy gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego.

- Przeznaczenie terenu ustalone na podstawie ujednoliconego Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wisznia Mała, przyjętym Uchwałą nr VIII/XLVII/468/22 Rady Gminy Wisznia Mała z dnia 31 sierpnia 2022 r.
- Wszelkie koszty związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego ponosi Gmina Wisznia Mała.
- Wykaz nieruchomości zostanie upubliczniony na okres 21 dni w siedzibie Starostwa Powiatowego w Trzebnicy w siedzibie Wydziału Nieruchomości przy ul. Leśnej 1 oraz ul. ks. dz. W. Bochenka 6, w prasie lokalnej, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Trzebnicy /www.powiat.trzebnica.pl.
- Szczegółowe informacje o nieruchomości zamieszczonej w niniejszym wykazie można uzyskać w Wydziale Geodezji i Nieruchomości, Referacie Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Trzebnicy, ul. Leśna 1, tel. 71/387-95-51.
- Osobom, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, przysługuje prawo złożenia wniosku o nabycie nieruchomości w terminie 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia niniejszego wykazu.

Trzebnica, dnia 10 lutego 2026 r.

Starosta Trzebnicki
Małgorzata Matusiak

Konserwator przeciwko „dobudów Architekt: „Znacznie większym dyso

Michał Perzanowski
michal.perzanowski@polskapress.pl

Wracamy do konfliktu restauratorów ze stowarzyszenia „Nasz Rynek” z konserwatorem zabytków. W dyskusji na łamach „Gazety Wrocławskiej” pojawiły się głosy o tym, że wrocławskie rozwiązania w kwestii ogródków restauracyjnych nie sprawdziły się w innych miastach, ponieważ służby konserwatorskie nie wydają zgody na szklane, kubaturowe konstrukcje, przylegające do zabytkowych kamienic. Tym razem rozmawiamy z dr inż. arch. Anną Małachowicz z Politechniki Wrocławskiej, która dopuszcza przeszklone konstrukcje, jeśli są dobrze zaprojektowane.

W poprzednich publikacjach opisywaliśmy konflikt pomiędzy „Naszym Rynkiem” a Dolnośląskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków doty-

Na Noże.

czący ogródków gastronomicznych w Rynku. Restauratorzy uważają, że konserwatorzy bardzo ogranicza sposób zabudowy i wyglądu ogródków, nie zgadzając się m.in. na szklane zabudowy, samonośne konstrukcje i kubatury.

Ich zdaniem, ograniczenia te są zbyt surowe i mogą zaszkodzić biznesom oraz atrakcyjności Rynku. Twierdzą też, że przez te zasady tracą klientów i będą zmuszeni zamknąć biznes.

Konserwator zabytków stoi na stanowisku, że zabudowy i meble ogródkowe muszą być zgodne z charakterem zabytkowym Rynku, żeby nie zasłaniały elewacji historycznych kamienic i nie psuły wize-

runku Starego Miasta. Ponadto samonośne konstrukcje są niejako dobudówkami do kamienic, a w tej kwestii wkraczają dodatkowe uwarunkowania m.in. prawa budowlanego. Jego zdaniem dowolne ustawianie fantazyjnych konstrukcji może „zaszkodzić dziedzictwu” i obniżyć historyczną wartość miejsca.

Zasięgnęliśmy opinii m.in. w pomorskim Urzędzie Ochrony Zabytków, rozmawialiśmy z byłą Małopolską Konserwator Zabytków oraz z Prezesem Izby Architektów RP.

Rozważne podejście

Teraz poznaliśmy kolejny punkt widzenia. Dr inż. arch. Anna Małachowicz potwierdza to, co mówili nam wcześniej opiekunowie zabytków, że na terenach z obowiązującymi zasadami Parku Kulturowego istnieją najwyższe formy najcenniejszych obszarów. Tak więc wszelkie działania zmian w architekturze wymagają



Przeszklone wiaty, aluminiowe podpory, a w środku gazowe ogrzewacze. To styl wypracowany przez restauratorów z Wrocławia. Konserwator nie wyraża na to zgody.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

MATERIAL INFORMACYJNY

0011460158

Śląsk w centrum transformacji. Teraz czas na technologie

Transformacja energetyczna i przemysłowa Śląska będzie jednym z tematów XVIII Europejskiego Kongresu Gospodarczego, który w terminie 22-24 kwietnia 2026 roku odbędzie się w Katowicach. Region, przez dekady kojarzony z przemysłem ciężkim i energetyką opartą na węglu, dziś staje się przestrzenią głębokiej zmiany – technologicznej, inwestycyjnej i strukturalnej. To proces, który dotyczy nie tylko sektora energii, ale całej gospodarki i bezpieczeństwa państwa.

Zmiana miks energetycznego jest faktem. Pytanie brzmi: gdzie dziś jesteście i czego po-

trebujemy, by transformacja jednocześnie wspierała rozwój gospodarczy i wzmacniała bezpieczeństwo energetyczne? Te kwestie będą osią ścieżki „Transformacja energetyczna”. W ramach sesji „Transformacja – energia dla gospodarki” dyskusja skoncentruje się na roli największych podmiotów sektora energii, wielkich programach inwestycyjnych oraz ich wpływie na rozwój przemysłu i innowacji. Transformacja to nie tylko odchodzenie od węgla, ale także cyfryzacja i decentralizacja systemu, modernizacja infrastruktury oraz rosnąca rola generacji rozproszonej w docelowym miksie.

Równolegle w sesji „Miks energii, system, bezpieczeństwo” eksperci będą rozmawiać o tempie zastępowania węgla odnawialnymi źródłami energii, gazem i energetyką jądrową, przy jednoczesnym zachowaniu stabilności systemu. Spadek udziału węgla w miksie to realne wyzwanie dla bezpieczeństwa dostaw i poziomu cen energii. Transformacja wymaga modernizacji sieci, zarządzania popytem, integracji nowych źródeł i magazynów energii. To proces, który musi być prowadzony w sposób odpowiedzialny, aby nie osłabił konkurencyjności przemysłu.

Z kolei sesja „Energetyczna infrastruktura krytyczna” skupi się na odporności systemu wytwarzania, przesyłu i dystrybucji energii. W warunkach napięć geopolitycznych infrastruktura energetyczna staje się elementem bezpieczeństwa państwa. Inwestycje w modernizację sieci, podnoszenie poziomu odporności systemu elektroenergetycznego oraz profilaktyka cyberzagrożeń przestają być wyborem, a są koniecznością.

Śląsk jako jeden z najważniejszych regionów przemysłowych kraju, znajduje się w centrum tych procesów. To tutaj transformacja energetyczna bezpośrednio przekłada się na koszty produkcji, miejsca pracy i tempo inwestycji. Energia nie jest dziś wyłącznie kosztem operacyjnym – staje się strategicznym zasobem, który może budować przewagę konkurencyjną.

Jednak sama zmiana struktury wytwarzania energii nie wystarczy. Transformacja wymaga technologii, które zwiększą efektywność przedsiębiorstw i umożliwią lepsze zarządzanie zasobami. Cyfryzacja, automatyzacja, inteligentne systemy zarządzania energią, rozwiązania z zakresu go-

spodarki obiegu zamkniętego to narzędzia, które mogą realnie przyspieszyć modernizację przemysłu regionu.

W tym kontekście istotną rolę odgrywa EEC Startup Challenge, konkurs organizowany w ramach Europejskiego Kongresu Gospodarczego. Jego nowa formuła koncentruje się na wartości dla gospodarki. Cztery obszary: 4BUSINESS, 4TECH, 4CLIENT i 4EARTH odpowiadają wyzwaniom, przed którymi stoją dziś przedsiębiorstwa – od rozwiązań dla przemysłu i energetyki, przez technologie cyfrowe, po projekty wspierające zrównoważony rozwój.

Start-upy coraz częściej stają się partnerami dużych firm, dostawcami technologii oraz katalizatorem zmian. To one mogą wnieść do śląskich zakładów rozwiązania poprawiające efektywność energetyczną, wspierające zarządzanie sieciami czy optymalizujące procesy produkcyjne. Transformacja regionu potrzebuje innowacji, a innowacje potrzebują realnego rynku.

Zgłoszenia do EEC Startup Challenge przyjmowane są do 27 lutego. Do finału zakwalifikowanych zostanie 16 projektów – po cztery w każdej kategorii. Finał odbędzie się podczas XVIII Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

Śląsk stoi dziś przed szansą, by nie tylko przejść transformację, ale stać się miejscem, w którym powstają rozwiązania dla całej polskiej gospodarki. Warunkiem powodzenia jest połączenie doświadczenia przemysłu z dynamiką nowych technologii. Bez inwestycji w infrastrukturę i bezpieczeństwo systemu nie będzie stabilnej energii. Bez innowacji – nie będzie konkurencyjnego przemysłu.



kom” do restauracji w Rynku. nanssem są jarmarki świąteczne”

szczególnie rozważnego podejścia.

- Nie ma jednej, uniwersalnej odpowiedzi na pytanie, czy dopuszczalne są określone dobudowy do istniejących obiektów. Każdy przypadek powinien być analizowany indywidualnie, z uwzględnieniem jakości projektu, zastosowanych rozwiązań technicznych oraz poszanowania lokalnych uwarunkowań i form architektonicznych. To od tych czynników zależy, czy dodatkowe, zamykane ogródki będą elementem dysharmonijnym, zaburzającym odbiór Starego Miasta, czy też harmonijnie wpiszą się w jego przestrzeń. Ostatecznym celem powinna być próba wypracowania rozwiązania optymalnego - zarówno pod względem funkcjonalnym dla użytkowników lokalu, jak i estetyczno-konserwatorskim - mówi nam dr. Inż. arch. Anna Małachowicz.

Nasza rozmówczyni twierdzi, że nie istnieje jedno-

znaczna odpowiedź także na pytanie, czy lepszym rozwiązaniem będzie markiza, lekka przeszklona konstrukcja czy inna forma zadaszania.

- Starannie zaprojektowana markiza może być właściwym rozwiązaniem. Odpowiednio usytuowana i zaprojektowana przeszklona konstrukcja, która nie przesłania cennych elementów elewacji, a wręcz podkreśla strefę wejściową do kamienicy, również może funkcjonować poprawnie. Nie da się jednak stworzyć prostych, sztywnych reguł, które automatycznie rozstrzygałyby o dopuszczalności takich rozwiązań. Każdy obiekt powinien być oceniany indywidualnie, w oparciu o konkretny projekt. To od pomysłowości i wrażliwości architekta zależy, czy proponowana ingerencja wzbogaci przestrzeń, czy ją zuboży - mówi nam Małachowicz.

Jej zdaniem, o wiele większy „zgrzyt” wizualny powo-

dują formy funkcjonujące dziś w wielu miastach w Polsce, często zimą i latem.

- W mojej ocenie, znacznie większym dysonansem w przestrzeni Rynku, są jarmarki świąteczne, podczas których cała przestrzeń wypełniana jest ujednoliconymi, standaryzowanymi stoiskami, niemającymi związku z historyczną architekturą Wrocławia. [...] Są niemal identyczne, niezależnie od lokalizacji. Uważam, że nie są one na tyle wartościowe, by zajmować najbardziej reprezentacyjną przestrzeń miejską. Mogłyby z powodzeniem ożywiać inne, mniej eksponowane obszary miasta - dodaje.

Miasto musi się rozwijać i nie może być całkowicie zamknięte na zmiany. Potrzebne są jasne zasady i określony standard ochrony zabytków,

Według architektki, budki mogłyby stać m.in. na rynku karłowickim lub na rynku Psiego Pola.

„Służby konserwatorskie są niedofinansowane”. To sedno problemu?

Co do rozwiązań w Rynku, jej zdaniem potrzebna jest równowaga między ochroną dziedzictwa a rozwojem miasta.

- Miasto musi się rozwijać i nie może być całkowicie zamknięte na zmiany. Potrzebne są jasne zasady i określony standard ochrony zabytków, ale nie powinny one blokować współczesnych rozwiązań. Warto dać przestrzeń architektce, która w sposób odpowiedzialny pokaże rozwój miasta i jego naturalny postęp, z poszanowaniem historycznego otoczenia - mówi nam dr inż. arch. Małachowicz.

Ekspertka zwraca uwagę, że problem nie dotyczy wyłącznie samych ogródków, ale szerzej - sposobu prowadzenia

inwestycji w obszarach zabytkowych oraz funkcjonowania służb konserwatorskich.

- Istotnym problemem jest przeciążenie i niedofinansowanie służb konserwatorskich. Skutkuje to wydłużonymi terminami procedowania wniosków oraz ograniczoną możliwością prowadzenia pogłębionego dialogu w procesie projektowym. Jako pracownia przygotowujemy analizy, badania i różne warianty koncepcji, jednak po stronie decyzyjnej często brakuje czasu i zasobów, by w pełni uczestniczyć w tym procesie. Po przejęciu kompetencji przez Urząd Wojewódzki i likwidacji Biura Miejskiego Konserwatora instytucja została dodatkowo obciążona dużą liczbą spraw, co wpływa na wydłużenie procedur i utrudnia sprawne prowadzenie inwestycji w obszarach zabytkowych - kończy nasza rozmówczyni.

©©

NA CO NIE ZEZWALA KONSERWATOR

Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków Daniel Gibski:

- nie pozwala na wiaty, namioty ani stałe zabudowy,
- każe ograniczyć podejścia i ogrodzenia do minimum,
- nie zgadza się na drugi ogródek ustawiony dalej od elewacji budynku,
- dopuszcza zadaszanie tylko w formie markiz i tylko wtedy, gdy nie szkodzi to zabytkowym budynkom.

Złamanie tych zasad może oznaczać brak zgody na prowadzenie ogródka albo wysoką karę finansową - od 500 zł do nawet 500 tys. zł.

MATERIAL REKLAMOWY MCDONALD'S POLSKA

0011480828

Friends on Tour już niedługo w Twoim mieście. SPOTKAJMY SIĘ W MAKU!

Po ogłoszeniu współpracy z Warner Bros. Discovery Global Consumer Products (WBDGCP), związanej z legendarnym serialem FRIENDS, McDonald's Polska rozpoczyna kolejny etap kampanii: FRIENDS on Tour - serię wyjątkowych wydarzeń w restauracjach, które przeniosą świat z ukochanego serialu do fanów w całej Polsce.

Trasa rozpoczęła się 9 lutego w McDonald's przy ul. Senatorskiej w Warszawie i jest kontynuowana w innych polskich miastach przez cały miesiąc. FRIENDS on Tour odwiedzi Warszawa, Gdańsk, Kraków i Zakopane. W najbliższych dniach kultowi bohaterowie pojawią się we Wrocławiu (24-26 lutego) oraz Jeleniej Górze (27 lutego - 1 marca).

- Wrocław to miasto otwarte, różnorodne i tętniące energią. Nasza restauracja, znajdująca się w jego sercu, jest miejscem codziennych spotkań dla stałych mieszkańców, studentów, ale także turystów, którzy odwiedzają miasto. Jako lokalny franczyzobiorca dużą wagę przykładam do relacji z gośćmi, budowania współpracy z zespołem, ale także do tworzenia atmosfery, która sprzyja integracji oraz

wspólnemu spędzaniu czasu. Organizowanie tego typu wydarzeń pokazuje, że restauracja może być czymś więcej niż punktem gastronomicznym - może tworzyć pozytywne doświadczenia dla lokalnej społeczno-

ści - podkreśla Jacek Wyspiański, franczyzobiorca zarządzający restauracją McDonald's przy ul. Rynek 30 we Wrocławiu.

W ramach FRIENDS on Tour McDonald's Polska zapra-

za fanów do specjalnie zaprojektowanych stref inspirowanych serialem i jego bohaterami. W zależności od lokalizacji goście będą mogli odпочać na kultowej kanapie, wziąć udział w jam session z Phoebe, zagrać

w piłkarzyki z Chandlerem, sprawdzić swoją wiedzę w quizie „Czy wiesz lepiej niż Monica?”, odkryć strefę „Nie dziel się jedzeniem z Joey'em”, spróbować opalania w stylu Rossa lub podążać ścieżką do serca Rachel*.

niczne marki, które zawsze kojarzyły się z byciem razem i wspólną radością. A że miłe chwile najlepiej celebrować razem, dlatego ruszamy w trasę! - mówi Piotr Trzciałkowski, Brand Manager McDonald's Polska. - Zapraszamy naszych gości do restauracji w Warszawie, Gdańsku, Krakowie, Zakopanem, Wrocławiu i Jeleniej Górze, by dołączyli do nas w strefach inspirowanych legendarnym serialem FRIENDS i razem z nami świętowali.

Więcej informacji można znaleźć skanując poniższy kod.



*Atrakcje będą się różnić w zależności od lokalizacji.

MCDONALD'S
FRIENDS
Friends on Tour
w Twoim Maku!
24-26/02
Rynek 30, Wrocław

Promocja trwa do wyczerpania zapasów.
© 2025 McDonald's TM & © Warner Bros. Entertainment Inc.

To jednak nie wszystko! Od 4 lutego goście restauracji McDonald's w całym kraju mogą skomponować własny Zestaw FRIENDS, wybierając jeden z kultowych produktów - Big Mac, McChicken, McRoyal lub 9 szt. McNuggets - podawany ze średnimi frytkami i średnim napojem. Każdy zestaw zawiera również sos Monica's Marinara, pełen smaku pomidorów i ziół oraz jedną z sześciu kolekcjonerskich figurek przedstawiających kultowych bohaterów serialu FRIENDS.

- Współpraca McDonald's z WBDGCP łączy dwie iko-

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Białorusin w rękach ABW

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała obywatela Białorusi podejrzanego o szpiegostwo. Został on ujęty na początku lutego, a wczoraj (23 lutego) prokuratura poinformowała o tym, że zostały mu postawione zarzuty.

Pawłow T. został zatrzymany przez ABW 9 lutego. Śledczy następnego dnia postawili mu zarzut szpiegostwa. W okresie od czerwca 2024 r. do lutego 2026 r. miał on działać na terenie Polski, Litwy i Niemiec na rzecz białoruskiego wywiadu „po-

przez rozpoznawanie obiektów infrastruktury krytycznej, a także ważnych obiektów dla obronności RP i sojuszu NATO”.

„Pawłow T. został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Na tym etapie nie informujemy o jego postawie procesowej” - poinformował w poniedziałek rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak.

T. został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu minimum pięć lat więzienia.

KIJÓW

Czarzasty ze słowami wsparcia



Polski Sejm będzie wspierał Ukrainę w drodze do Unii Europejskiej - taką deklarację podpisał w poniedziałek w Kijowie marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. Przewodniczący Rady Najwyższej Rusłan Stefanczuk podziękował za wsparcie, jakie od początku wojny płynie z Polski.

JELENIA GÓRA

Zarzuty dla pijanego ojca

Zarzut umyślnego narażenia pięcioletniego dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu usłyszał w poniedziałek 34-letni ojciec dziewczynki, która w sobotę w miejscowości Olszyna wypadła z balkonu mieszkania na czwartym piętrze.

Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze

prok. Ewa Węglarowicz-Makowska poinformowała w poniedziałek, że 34-latek został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Lubaniu. Mężczyzna przyznał się do zarzutu i złożył wyjaśnienia. Nie był wcześniej karany. - W tej rodzinie nigdy nie było interwencji policji. Mężczyzna został objęty dozorem policji. Grozi mu do 5 lat więzienia.

WOJNA

Cztery lata od początku inwazji Rosji na Ukrainę liczbę ukraińskich uchodźców szacuje na około 5,9 mln - poinformował Wysoki Komisarz ONZ do spraw Uchodźców (UNHCR). Według szacunków UNHCR niespełna 1 mln uchodźców mieszka w Polsce. „Niezwyczajna solidarność i zaangażowanie polskiego rządu oraz społeczeństwa od 2022 roku wyznaczyły światowy standard pomocy uchodźcom” - napisał Kevin J. Allen.

”

W dobie kryzysu konstytucyjnego w Polsce jest ogromny problem z należytym obsadzeniem etatów sędziowskich

Waldemar Żurek, minister sprawiedliwości

To już cztery lata wojny. Polskie wsparcie dla Ukrainy

Adam Kielar
Warszawa

Cztery lata temu rozpoczęła się pełnoskalowa inwazja Rosji na Ukrainę. Od samego początku miało to wpływ na polską scenę polityczną.

Nad ranem 24 lutego 2022 roku cały świat wstrzymał oddech. Zobaczyliśmy przerażające obrazki eksplozji z wielu miejsc Ukrainy i rosyjskie kolumny przekraczające granice i kierujące się na najważniejsze miasta.

Ówczesne polskie władze jednoznacznie stały po stronie Kijowa jeszcze przed rozpoczęciem inwazji. Dzień przed atakiem Rosji w stolicy Ukrainy byli prezydenci Polski i Litwy, Andrzej Duda i Gitanas Nausėda, wyrażając solidarność z Wołodymyrem Zełenskim.

Polskie wsparcie dla Ukrainy

Przez pierwszy okres wojny rządzący wtedy Prawo i Sprawiedliwość także wspierało Ukrainę. Od razu lotnisko w Jesionce pod Rzeszowem stało się hubem logistycznym, Polska zaczęła przekazywać broń i jednoznacznie lobbować na rzecz pomocy dla Kijowa. Polski ambasador Bartosz Cichocki nie opuścił Ukrainy.

Byli premier Mateusz Morawiecki i wicepremier Jarosław Kaczyński, razem z szefami rządów Czech oraz Słowenii byli pierwszymi politykami, którzy



Byli prezydent Polski Andrzej Duda i ukraiński przywódca Wołodymyr Zełenski w czerwcu 2025 roku

odwiedzili ukraińską stolicę jeszcze w marcu 2022 roku.

Prezydenci Duda i Zełenski sprawiali wrażenie najbliższych przyjaciół.

Obecna ekipa rządząca w Polsce także od samego początku stoi jasno po stronie Ukrainy. Zarówno jako opozycja w poprzedniej kadencji, jak i w roli obozu władzy Koalicja Obywatelska, Polskie Stronnictwo Ludowe, Polska 2050 i Nowa Lewica jednoznacznie stają po stronie broniących się przed inwazją Ukraińców. Podobną postawę wykazuje bardziej lewicowa partia Razem.

Zmiany podejścia

Jednak z kolejnymi miesiącami wojny podejście rządzącej do grudnia 2023 roku Zjednoczo-

nej Prawicy zaczęło się zmieniać. Pierwszym dużym kryzysem w relacjach była sprawa ukraińskiego zboża i blokady możliwości jego wjazdu do Polski.

Kością niezgody między Warszawą a Kijowem wciąż jest sprawa rzezi wołyńskiej. Gdy wybuchła wojna, wielu zastanawiało się, czy dobre relacje polsko-ukraińskie pozwolą w końcu rozwiązać tę kwestię.

I choć udało się uruchomić pierwsze ekshumacje, to droga do załatwienia tej sprawy jest jeszcze bardzo daleka.

Będąc dziś w opozycji Prawo i Sprawiedliwość zaczęło podchodzić do relacji polsko-ukraińskich z dużo większym dystansem. Widać to zwłaszcza w retoryce bardziej radykalnej frakcji tego ugrupowania, czyli grupie

określonej jako „maślarze”, karżonej z takimi politykami, jak Przemysław Czarnek, Tobiasz Bocheński czy Patryk Jaki.

Na postawach zdecydowanie mocniej asertywnych wobec Ukrainy swoją kampanię wyborczą opierał także Karol Nawrocki, który został w czerwcu 2025 roku prezydentem Polski.

Skąd ta zmiana wśród polityków największych ugrupowań? Wojna trwa już cztery lata, a Polska przyjęła na siebie największy ciężar wsparcia dla uchodźców ukraińskich, których przybyło do naszego kraju co najmniej milion.

Stosunek Polaków do Ukraińców

Najnowsze badanie przeprowadzone przez Centrum Mieroszewskiego pokazuje, że Polacy są bardzo podzieleni w sprawie podjęcia do Ukraińców. Deklarowany stosunek do nich jest według respondentów: neutralny - 41 proc., pozytywny - 25 proc., negatywny - 30 proc.

Pewne zmęczenie części polskiego społeczeństwa pomocą dla naszych wschodnich sąsiadów zaczęły wykorzystywać politycy skrajnej prawicy - Konfederacji oraz Konfederacji Korony Polskiej. Te ugrupowania od początku wojny zachowywały dystans wobec wspierania Ukrainy czy też przekazywania jej sprzętu wojskowego. To ich przedstawiciele prowadzą akcje pod nazwami takimi jak „Stop ukrainizacji Polski”.

Sikorski do Nawrockiego: zawetowanie SAFE byłoby sprzeniewierzeniem się konstytucyjnej roli prezydenta

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Ewentualne zawetowanie przez prezydenta Karola Nawrockiego unijnego programu pożyczek na obronność SAFE byłoby szokującym sprzeniewierzeniem się konstytucyjnej roli prezydenta - ocenił Radosław Sikorski.

Szef MSZ powiedział, że jeśli prezydent faktycznie chciałby zablokować SAFE, to ma na-

dzieję, że wojsko i służby mundurowe powiedzą mu, co o tym sądzą. - To byłoby poddaniem się presji Nowogrodzkiej, a nie wypełnieniem swojego obowiązku konstytucyjnego, jakim jest rola zwierzchnika Sił Zbrojnych i dbanie o nowoczesne polskie wojsko. Byłoby to szokującym sprzeniewierzeniem się konstytucyjnej roli (prezydenta) - oznajmił Sikorski.

Chodzi o doniesienia o tym, że prezydent Karol Nawrocki mógłby zawetować ustawę

o przystąpieniu Polski do unijnego programu SAFE.

Instrument SAFE to program, który ma na celu wzmocnienie obronności państw członkowskich UE; przewiduje łącznie 150 mld euro wsparcia w postaci m.in. nisko oprocentowanych pożyczek, przede wszystkim na zakupy sprzętu wojskowego, zwłaszcza produkowanego w Europie. Pod koniec stycznia Komisja Europejska zaakceptowała polski plan w ramach SAFE. Polska wniosła do dofinansowania 139 projektów na kwotę 43,7 mld euro.

SAFE ma wspierać państwa UE we wzmacnianiu ich potencjału obronnego. Został ustanowiony w 2025 r. w obliczu rosnącego zagrożenia ze strony Rosji oraz niepewności wokół dalszego zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Europie. Celem programu jest też zmniejszenie uzależnienia od uzbrojenia z USA i wzmocnienie przemysłów obronnych państw unijnych. PAP

Rob Jetten, najmłodszy premier w historii Holandii, został zaprzysiężony

oprac. Anna Nagel
Haga

Holandia ma nowego premiera. 38-letni lider socjalistycznych Demokratów 66 (D66) Rob Jetten zostaje najmłodszym premierem w historii kraju.

W poniedziałek w pałacu Huis ten Bosch w Hadze odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowego rządu Holandii. Nowy gabinet powołano po przedterminowych wyborach z 29 października 2025 roku, rozpisanych po upadku rządu Dicka Schoofa. Koalicja rozpadła się 3 czerwca 2025 r., gdy skrajnie prawicowa Partia na rzecz Wolności (PVV) wycofała poparcie dla gabinetu w sporze o politykę azylową. Negocjacje nad składem nowego

rządu trwały przez blisko trzy miesiące.

Rząd Jettena ma charakter mniejszościowy. Tworzą go trzy ugrupowania: Demokraci 66 (D66), liberalno-konserwatywna Partia Ludowa na rzecz Wolności i Demokracji (VVD) oraz chadecki Apel Chrześcijańsko-Demokratyczny (CDA). Partie te nie dysponują samodzielną większością w obu izbach i zapowiadają poszukiwanie poparcia dla każdego projektu ustawy. Trzy ugrupowania mają wspólnie 66 na 150 mandatów w Izbie Reprezentantów i 22 w 75-osobowym Senacie.

Rob Jetten obejmuje urząd w wieku 38 lat. Jest najmłodszym premierem w historii Holandii i pierwszym otwarcie homoseksualnym szefem rządu. PAP



Korona Wilhelma-Aleksandra zaprzysiężony w pałacu Huis ten Bosch w Hadze mniejszościowy rząd Roba Jettena

Zostawił dziewczynę na pewną śmierć w górach

Kazimierz Sikorski
Innsbruck

Austriacki wspinacz Thomas Plamberger, który zostawił w górach swoją dziewczynę, został skazany za nieumyślne spowodowanie jej śmierci.

Doświadczony austriacki wspinacz porzucił dziewczynę na Grossglocknerze, gdzie zamarła. Sąd zdecydował i wydał wyrok w tej sprawie. 37-letni Plamberger poza pięcioma miesiącami więzienia w zawieszaniu, dostał grzywnę w wysokości 9600 euro. 33-letnia Kerstin Gurtner zginęła 45 metrów od 3850-metrowego szczytu Grossglocknera, gdy temperatura spadła do -20°C.

Jej śmierć była przedmiotem śledztwa w sprawie zabójstwa, bo jej chłopak został

oskarżony o pozostawienie jej „wyczerpanej, wyziębionej i zdeorientowanej” w zimnie i ciemności.

Kerstin Gurtner miała mniejsze doświadczenie niż jej chłopak, który powinien pełnić rolę przewodnika. Zamiast tego, podjął się nocnej wspinaczki, do której dziewczyna nie miała odpowiedniego sprzętu.

Prokuratorzy oskarżyli go o pozostawienie w nocy kobiety na śmierć, nawet bez zabrania jej w osłonięte od wiatru miejsce, użycia worka biwakowego lub aluminiowych koców ratunkowych. Ratownicy dotarli do niej dopiero o 10 rano, kiedy kobieta zamarła.

Został oskarżony o to, że nie zadzwonił na numer alarmowy przed zapadnięciem zmroku. Nie wysłał też sygnałów alarmowych, gdy o 22.50 nadleciał policyjny helikopter.

Meksyk w ogniu po zabiciu szefa kartelu narkotykowego

Kazimierz Sikorski
Meksyk

Fala przemocy zalała Meksyk po zabiciu barona narkotykowego „El Mencho” podczas niedzielnej operacji sił bezpieczeństwa.

Nemesio Oseguera Cervantes, znany jako „El Mencho”, był przywódcą jednego z najpotężniejszych karteli w Meksyku, Kartelu Nowej Generacji Jalisco, i był jedną z najbardziej brutalnych postaci przestępczych w kraju. Zabicie Oseguery wpędziło Meksyk w napiętą sytuację, która może doprowadzić do wzrostu przemocy. Szefowie wielu karteli chcieli się zemścić, dokonując pokazu siły w całym Meksyku.

Wybuch przemocy

Grupy zbrojne blokowały drogi i podpałyły supermarkety, banki i samochody. Było to jedno z najpoważniejszych wydarzeń wywołujących zamieszki w niedawnej historii kraju.

Siły bezpieczeństwa schwytały Oseguerę w Tapalpie, mieście liczącym 20 000 mieszkańców, w stanie Jalisco, gdzie ma siedzibę jego kartel. Oseguera został ranny podczas operacji i zmarł podczas transportu do miasta Meksyk. Zginęło dziewięciu innych członków kartelu.

Zabójstwo Oseguery to ważne zwycięstwo w nowej ofensywie Meksyku przeciwko kartelom narkotykowym i może po-



FOT. ARMANDO SOLÍS/AP/EAST NEWS

Meksyk w stanie wrzenia po zabiciu przywódcy Kartelu Nowej Generacji Jalisco, znanego jako „El Mencho”

móc w zmniejszeniu presji ze strony prezydenta Trumpa, który grozi atakami w Meksyku.

Do aktów przemocy doszło w niedzielę czasu miejscowego w co najmniej trzynastu meksykańskich stanach. Miały one miejsce w większości w środkowo-zachodnim stanie Jalisco, a także w stanach Nayarit, Colima, Michoacan, Guanajuato, Zacatecas, Baja California, Oaxaca, Aguascalientes i Guerrero, położonych na zachodzie, południowym zachodzie oraz w centrum kraju, jak również

w stanie Tamaulipas nad Zatoką Meksykańską. Na międzynarodowym lotnisku w Guadalajarze wybuchła panika. Pracownicy lotniska i podróżni uciekali z budynku. Zaplanowane koncerty i mecze piłki nożnej zostały odwołane, a loty - w tym międzynarodowe - przekierowano.

Prezydent Claudia Sheinbaum zaapelowała do Meksykanów o zachowanie spokoju. „Istnieje pełna koordynacja działań ze wszystkimi rządami stanowymi” - napisała online. „Musimy być na bieżąco i zachować

spokój. Działania w większości kraju przebiegają normalnie”.

Władze Jalisco poinformowały o zawieszeniu transportu publicznego w niektórych rejonach i ostrzegły hotele, aby poinformowały gości, by pozostali w domach, w tym w Puerto Vallarta - nadmorskim mieście popularnym wśród amerykańskich i kanadyjskich turystów.

Amerykańska pomoc

Rząd Meksyku poinformował, że Stany Zjednoczone przekazały informacje wywiadowcze, które wsparły operację przeciwko Oseguerze. Informacje te potwierdziła rzeczniczka Białego Domu Karoline Leavitt. Leavitt podkreśliła, że „El Mencho”, jako jeden z głównych przemytników fentanylu do USA, był kluczowym celem władz Meksyku i USA.

Ambasada ostrzega

Rzecznik MSZ Maciej Wewiór poinformował w poniedziałek, że w związku z pogorszeniem się sytuacji bezpieczeństwa w niektórych rejonach Meksyku resort dyplomacji zachęca przebywających na miejscu Polaków do rejestrowania się w systemie Odyseusz. Ułatwia to kontakt w sytuacjach nadzwyczajnych. - Odradzamy wszelkie podróże, które nie są konieczne - zaznaczył.

Wewiór przekazał też, że polska placówka w Meksyku na bieżąco monitoruje rozwój wydarzeń.

Ropa albo blokada. Węgry chcą wstrzymać 20. pakiet sankcji i pożyczkę dla Ukrainy

oprac. Anna Nagel
Bruksela

Szef węgierskiego MSZ Peter Szijjarto zapowiedział blokadę pożyczki dla Ukrainy i 20. pakietu sankcji wobec Rosji, jeśli Ukraina nie wznowi dostaw ropy na Węgry ropociągami Przyjaźń.

Polityk zarzucił Ukrainie, że „bawi się bezpieczeństwem energetycznym Węgry”.

- Zagrożenie dla naszych dostaw energii jest atakiem na naszą suwerenność - oznajmił Szijjarto, który w poniedziałek wziął udział w posiedzeniu unijnych ministrów spraw zagranicznych w Brukseli. Według węgierskiego ministra ropociąg Przyjaźń nie został uszkodzony przez rosyjskie ataki i nie ma ani technicznych, ani fizycznych przeszkód, żeby



FOT. JOHN THYS/AP/EAST NEWS

Szef węgierskiego MSZ Peter Szijjarto

strona ukraińska wznowiła dostawy.

Rurociąg służył do ubiegłego miesiąca do tranzytu rosyjskiej ropy przez terytorium Ukrainy na Węgry i Słowację. Ukraińskie władze poinformowały, że rurociąg został uszkodzony pod ko-

niec stycznia podczas rosyjskiego ataku, co skutkowało wstrzymaniem dostaw ropy. Władze w Kijowie zapowiedziały, że rozpoczęły naprawę, ale Budapeszt i Bratysława zarzuciły Ukraincom intencjonalne zablokowanie tranzytu.

Szijjarto powiedział, że Węgry zgodziły się na 19 wcześniejszych pakietów sankcyjnych, ale teraz „będą bardzo zdecydowane”. - Do czasu, aż Ukraina nie wznowi dostaw ropy na Węgry, nie zamierzamy w Brukseli popierać żadnych decyzji, które byłyby korzystne dla Ukraińców lub miałyby dla nich znaczenie - zaznaczył.

- Oczekujemy, że wszyscy przywódcy UE dotrzymają swoich zobowiązań, jeśli chodzi o pożyczkę dla Ukrainy - powiedziała w poniedziałek w Brukseli rzeczniczka Komisji Europejskiej Paula Pinho. Jej zdaniem nie-

przestrzeganie zobowiązań stanowiłoby wyraźne naruszenie zasady lojalnej współpracy.

Rzeczniczka przypomniała, że Rada Europejska zgodziła się na pożyczkę dla Ukrainy z jedynym zastrzeżeniem, że trzy państwa członkowskie - Węgry, Czechy i Słowacja - nie będą uczestniczyć finansowo w programie.

- Warunek ten został spełniony, dlatego oczekujemy, że teraz wszyscy przywódcy dotrzymają swoich zobowiązań - powiedziała Pinho.

Szef polskiego MSZ, Radosław Sikorski powiedział, że zapowiedzi Węgier o zablokowaniu pożyczki dla Ukrainy są oburzające, ale nie zaskakujące. Przypomniał, że Węgry już blokują inne ważne kwestie, np. sprawę zwrotów z Europejskiego Funduszu Pokojowego na rzecz krajów, które na początku wojny wysłały sprzęt do Ukrainy.

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,57

EURO
1 EUR

4,21

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,61

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,82

JEN
100 JPY

2,30

DANE WG NBP Z DNIA 23.02.2026, G. 12:00

HANDEL NIE TYLKO MILIARDERZY

Polska klasa średnia inwestuje w sztukę

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Gdy Londyn i Nowy Jork liczą straty, Warszawa ogłasza rekordy. W czasie gdy globalny rynek sztuki hamuje pod ciężarem wojen, inflacji i nerwowych inwestorów, polski dom aukcyjny raportuje wzrosty i milionowe sprzedaże. Czy to dowód, że nad Wisłą rodzi się nowa potęga kolekcjonerska, czy raczej ambitna narracja o sukcesie na peryferiach światowego kapitału? Liczby imponują - ale dopiero ich porównanie pokazuje, kto naprawdę rozdaje karty.

Rok 2025 na globalnym rynku sztuki nie był czasem euforii. Według danych Artprice i raportów największych domów aukcyjnych światowy obrót w ostatnich dwóch latach raczej hamuje niż przyspiesza - szczególnie w segmencie najwyższych cen, gdzie kolekcjonerzy reagują na geopolityczne napięcia i zawirowania finansowe. Tym ciekawiej brzmią dane płynące z Warszawy.

Największy polski dom aukcyjny, DESA Unicum, podsumował 2025 rok obrotem na poziomie blisko 218 mln zł - o 3 proc. wyższym niż rok wcześniej. Liczba sprzedanych obiektów wzrosła o 6 proc., do 7078 dzieł. W realiach spowolnienia w Londynie czy Nowym Jorku to wynik, który pozwala mówić o stabilizacji, a nawet umiarkowanym wzroście.

Spółka podkreśla, że jest dziś „szóstym domem aukcyjnym w Unii Europejskiej”. Jej przedstawiciele chętnie zestawiają się z globalnymi gigantami.

- Pozycja DESA Unicum w gronie największych domów aukcyjnych Unii Europejskiej, obok takich instytucji jak So-



Na zdjęciu: Juliusz Windorbski, prezes Rady Nadzorczej DESA Unicum podczas aukcji portretu Raymonda Lefebvre'a, autorstwa Meli Muter

theby's, Christie's czy Dorotheum, a jednocześnie wyprzedzamy domy aukcyjne działające w Berlinie, Monachium czy Sztokholmie, pokazuje, że polski rynek sztuki osiągnął skalę porównywalną realnie konkurować na poziomie europejskim - komentuje Juliusz Windorbski, prezes Rady Nadzorczej DESA Unicum.

Rzecz w tym, że porównanie z Sotheby's, Christie's czy Dorotheum ma raczej wymiar aspiracyjny niż finansowy - obroty tych firm liczone są w miliardach dolarów rocznie. Sotheby's zamknął 2025 rok sprzedażą rzędu około 7 mld dolarów (z czego ok. 5,7 mld z aukcji publicznych), a Christie's - około 6,2 mld dolarów. Łącznie to ponad 13 mld USD rocznie w rękach dwóch firm. Dla porównania obrót DESA

Unicum wyniósł w tym samym czasie 218 mln zł, czyli około 45 mln dolarów. Skala jest więc nieporównywalna: różnica nie w procentach, lecz w rzędach wielkości. Jeśli Warszawa „goni Londyn”, to na razie sprintem ambicji, nie kapitału. Ale na poziomie regionalnym Warszawa rzeczywiście zaczyna być graczem, z którym trzeba się liczyć.

Powrót mistrzów i rekord Malczewskiego

Najmocniejszym sygnałem 2025 roku był powrót sztuki dawnej. Obrót w tej kategorii wzrósł aż o 46 proc., do blisko 101 mln zł. W czasach niepewności kapitał lubi uciekać w „bezpieczne przystanie”: klasyczne nazwiska, sprawdzoną proweniencję, dzieła z muzealnym rodowodem.

Symbolicznym momentem stała się sprzedaż obrazu „Rzeczywistość” autorstwa Jacka Malczewskiego. W czerwcu 2025 roku dzieło osiągnęło cenę 22,2 mln zł, bijąc wcześniejszy rekord artysty na polskim rynku.

W segmencie powyżej 1 mln zł sprzedano łącznie 30 prac. Wśród nich znalazły się trzy dzieła Tadeusza Kantora - twórcy, który od lat pozostaje jednym z najpewniejszych „blue chipów” polskiej sztuki współczesnej. O ile na Zachodzie segment topowych cen przeżywa korektę, w Polsce wciąż działa efekt nadrabiania zaległości.

Kolekcje zamiast pojedynczych obrazów

Ciekawym sygnałem dozwolonym jest rosnąca

EUR		6 794
NEXT		7 430
USD		7 655
NEXT		8 373
CHF		7 126
NEXT		7 795
GBP		5 714
NEXT		6 250
SEK		69 565
NEXT		76 086
CZK		177 777
NEXT		194 444

mln zł rok wcześniej). To często pierwszy kontakt klasy średniej z rynkiem sztuki - próba dywersyfikacji oszczędności w czasach inflacyjnej niepewności.

Jeśli globalne raporty pokazują ochłodzenie na najwyższym pułapie cen, to polski rynek wydaje się rosnać od dołu: poszerza bazę uczestników, edukuje, przyciąga nowych nabywców.

- Dalsza profesjonalizacja kolekcjonowania, rozwój trendu aukcji kolekcji, kontynuacja edukacji w zakresie sztuki kobiet oraz otwartość na nowe grupy uczestników rynku będą w kolejnych latach kluczowe dla utrzymania stabilności i przewidywalności rynku sztuki w Polsce - podsumowuje Juliusz Windorbski.

Między ambicją a rzeczywistością

Czy Warszawa rzeczywiście „goni Londyn, Paryż i Tokio”? W wymiarze symbolicznym - być może. W finansowym - wciąż jesteśmy peryferium globalnego systemu, choć coraz bardziej dynamicznym. Wartość całego polskiego rynku sztuki nadal jest wielokrotnie niższa niż pojedyncze sezonowe wyniki największych domów aukcyjnych świata.

Ale to, co dzieje się w Warszawie, pokazuje coś istotniejszego: sztuka przestaje być w Polsce niszą pasją elit. Staje się elementem gry kapitałowej, narzędziem budowania prestiżu i - coraz częściej - polem sporów o kanon, reprezentację i pamięć.

Rynek sztuki, jak każdy rynek, mówi nie tylko o pieniądzu. Mówi o tym, kto ma władzę definiowania wartości. I o tym, czy potrafimy tę władzę demokratyzować - czy tylko elegancko ją sprzedawać. ©©

PRZEMYSŁ OD RATOWANIA SPÓŁEK DO GLOBALNEJ EKSPANSJI

Nowy plan ma przestawić polski przemysł

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

- Majątek ARP na skutek historycznych perturbacji, fluktuacji i przemian składa się z wielu spółek o ciężkiej kondycji i moją ambicją jest uratowanie jak największej ilości z tych spółek, a remedium na to jest wplecenie ich w łańcuch dostaw, między innymi właśnie produktów dual use - mówi w rozmowie ze Strefą Biznesu Bartłomiej Babuška, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu. I tu jako przykład podaje RFK (dawne Rafako) oraz Inofamę. RFK ma zająć się produkcją Jelcza, a Inofama bezzałogowych pojazdów. Poza tym szef ARP wskazuje, że są szanse na zbilansowanie Grupy Przemysłowej Baltic.

Strefa Biznesu: Jakie projekty związane z dual use realizuje obecnie ARP, a jakie są w planach?

Bartłomiej Babuška: Nie o wszystkim mogę mówić, ponieważ to stricte obronne projekty objęte klauzulą poufności. Mogę powiedzieć, że w dawnym Rafako, czyli obecnym RFK, będzie produkowany Jelcz i w tej chwili pierwsze zamówienia wpływają. 60 osób już pracuje. Polskie samochody Jelcz są modelowym przykładem dual use. Chcemy też zacząć produkować bezzałogowe pojazdy, które będą mogły poruszać się po linii frontu. W tej chwili rozmawiamy o licencji, franczyzie i produkcji. Majątek ARP na skutek historycznych perturbacji, fluktuacji i przemian składa się z wielu spółek o ciężkiej kondycji i moją ambicją jest uratowanie jak największej ilości z tych spółek, a remedium na to jest wplecenie ich w łańcuch dostaw, między innymi właśnie produktów dual use. I tu najlepszym przykładem jest Inofama. Chcemy, żeby to tu rozpoczęta została produkcja bezzałogowych pojazdów. Muszę też wspomnieć o terminalu Sławków, który będzie rozbudowany, a który jest jedną z pereł w koronie naszej ARP-owskiej rodziny. To firma, która, jak wiemy, jest suchym portem, do którego dociera tak zwany szeroki tor. Mijamy nadzieję, że niedługo będzie mniej potrzebny, ponieważ jednym z elementów naszych projektów jest zbudowanie w ramach odbudowy Ukrainy europejskiego wąskiego toru do Odessy z Polski.

Kto mógłby udzielić licencji do produkcji wspomnianych

przez pana bezzałogowych pojazdów?

Mamy podpisany w tej kwestii list intencyjny z ukraińskim funduszem inwestycyjnym Gloster. To firma, która sprzedaje siłom zbrojnym Ukrainy - w setkach sztuk - pojazdy, które są wykorzystywane obecnie na froncie i sprawdzają się na nim doskonale.

Czy projekty, o których pan wspomina, znajdują się na liście projektów finansowanych przez SAFE?

Nie odpowiem na to pytanie. To elementy dotyczące zakresu, który na początku zastrzegłem jako poufny.

Jednym z celów ARP jest internacjonalizacja polskich firm.

Prowadzimy w sposób bezprecedensowy, nieznany dotąd w historii ARP, politykę internacjonalizacji, czyli międzynarodowej ekspansji, która ma powodować, żeby polskie firmy, mające nierzadko unikalne technologie, które dumnie mogą być prezentowane na świecie, docierały w każdy zakątek świata. To temu zresztą służy nasze wizjonerskie podejście do odbudowy Ukrainy, bo gdy napomknęłam o drodze do Lwowa, to napomknęłam tylko o części planu, który inspirowała Agencja Rozwoju Przemysłu. Planu, żebyśmy odbudowywali Ukrainę przy pomocy polskich firm, dając im zarobić, ale jednocześnie tworząc infrastrukturę, która będzie wspierać polski eksport. Za zeszły rok polski eksport do Ukrainy był wart ponad 14 miliardów euro. A mówimy o kraju objętym wojną. Więc naszą racją stanu jest to, żebyśmy rozbudowywali infrastrukturę transportowo-logistyczną, bo ten eksport będzie rósł - po zakończeniu wojny będzie się jeszcze zwiększał. Ukraina będzie dla Polski bramą na cały Bliski Wschód. Dlatego nie boję się mówić o tym, że port nad Morzem Czarnym powinien być integralnym elementem zbudowanej przez nas infrastruktury. Ja się nie dziwię, że to się nie podobą. Polska gospodarka może mieć spektakularne korzyści związane z odbudową Ukrainy. Będziemy o nich bardzo głośno mówić podczas URC, które jest dyplomatycznym sukcesem Polski. W czerwcu - jako kolejny kraj - będziemy gościć najważniejsze wydarzenia związane z przyszłością i odbudową Ukrainy. Mam nadzieję, że w Gdańsku, w drugiej połowie czerwca, będziemy mogli pochwalić się tym, nad czym ARP teraz pracuje, czyli umową



Ukraina będzie dla Polski bramą na cały Bliski Wschód. Dlatego nie boję się mówić o tym, że port nad Morzem Czarnym powinien być integralnym elementem zbudowanej przez nas infrastruktury, mówi Bartłomiej Babuška, prezes ARP

międzyrządową, która spowoduje, że na polskich warunkach polskie firmy będą startowały w przetargach na odbudowę Ukrainy. Będziemy mogli pokazać pierwsze projekty. To wszystko pokrótce pokazuje sytuację, w jakiej się znajduje ARP i pokazuje, jak bardzo niekorzystne dla sił przeciwnych Polsce jest to, co się dzieje i będzie bez wątpienia działało się w ARP pod przywództwem obecnego zarządu.

„Na polskich warunkach polskie firmy będą startowały w przetargach na odbudowę Ukrainy”. Mamy tak dużą siłę przebicia? A może postępowania będą wygrywały np. niemieckie czy chińskie firmy? Z czego bierze się przekonanie, że Polska odegra kluczową rolę?

Taka jest właśnie główna, przewodnia myśl umowy międzyrządowej. Wygra ten z lepszą ofertą i ciekawszymi rozwiązaniami. A takich nam nie brakuje. Wierzę, że można osiągnąć zakładany efekt, tylko trzeba na niego ciężko zapracować. Dzisiaj wykonujemy bardzo wiele działań mających zapewnić dobre produkty i zdolność do świadczenia usług na najwyższym dostępnym poziomie. Rząd pana premiera Tuska pracuje nad zapewnieniem sprzyjających warunków politycznych i mają w tym obszarze duże sukcesy. Bardzo wiele zależy od nas. Jeśli wykonamy swoje zadania, będą efekty.

Jak rozumiem, internacjonalizacja będzie odbywała się nie tylko w kierunku wschodnim?

Po dwóch pierwszych tygodniach mojego urzędowania i miesiąc po powołaniu Departamentu Międzynarodowej gościłem ministra inwestycji

Arabii Saudyjskiej, który na koniec dnia określił spotkanie z ARP najcenniejszym spotkaniem tego dnia, a na drugi dzień jego przedstawiciele już wizytowali nasze strefy ekonomiczne, które, jak się okazuje, są w tej chwili benchmarkiem dla świata. To my pokazujemy, jak należy prowadzić strefy ekonomiczne. To, co było kiedyś eksperymentem i remedium na bezrobocie z początku lat 90. okazało się tak udanym projektem, że w tej chwili cały świat pokazuje to jako wzór do naśladowania. Ministrem inwestycji Arabii Saudyjskiej jest były prezes Saudi Aramco, który zajmował to stanowisko przez 15 lat, a jest to największa i najcenniejsza firma na świecie. Jego opinia o tej wizycie i o spotkaniu z nami wpłynęła na kolejne wydarzenia. Tydzień temu przedstawiciele kilku firm z grupy kapitałowej ARP, w towarzystwie pana ministra Domańskiego, gościli w Arabii Saudyjskiej, prezentując swoje produkty i usługi na ten rynek. Zatem to pokazuje, że nie działamy punktowo, nie działamy fasadowo, nie robimy wydarzeń na Tik Toka czy Facebooka, tylko robimy je po to, żeby wzrastał eksport naszej Grupy oraz całego polskiego przemysłu. Chciałbym, żeby po tym pilotażowym okresie, który dla mnie oznacza około rok, na bazie wypracowanych rozwiązań, żebyśmy pracowali dla polskich firm, przede wszystkim, promując je na świecie. Jesteśmy w tej chwili dwudziestą gospodarczą potęgą świata, ale nie dzięki politykom. Jesteśmy nią dzięki tysiącom małych i średnich firm, które przez trzydzieści lat doprowadziły Polskę gospodarczo do miejsca, gdzie jesteśmy. Wspieranie tych firm jest misją i zaszczytem dla ARP.

Pilotażowy okres, o którym pan mówi, dotyczy programu Dig.IT, w ramach którego firmy mogą ubiegać się o środki na cyfryzację?

Przeznaczamy na to 140 milionów złotych do 2029 roku.

Z jednej strony planowana przez pana ekspansja zagraniczna, natomiast w kraju zamieszanie medialne. Chodzi mi o zarzut, że TFI ARP zawarła umowę ze spółką, w której obecnie jest Daniel Ozon, były szef JSW.

Zarzuty te wpisują się w to, czym przywitało mnie ARP, a raczej szeroko pojęte otoczenie spółki. Po tygodniu od objęcia stanowiska prezesa dowiedziałem się z prasy, że mam coś wspólnego z przestępczą aferą, która miała miejsce rok przed moim powołaniem na prezesa. Byłem absurdalnie atakowany od samego początku i zadawałem sobie pytanie, z czego się to bierze.

Do jakich wniosków pan doszedł?

ARP od wielu miesięcy podlega przemianom, a wszystkie te elementy dotyczą działań, które podejmujemy, które są krytycznie ważne dla bezpieczeństwa naszego kraju. Zabrałem się do pracy w sposób niepozorowany i zaczynamy brać udział w strategicznie najważniejszych obszarach inwestycyjnych Polski. Próbuje się dokerić moje nazwisko do rzekomych nieprawidłowości w spółkach kompletnie niezwiązanych ani z Agencją Rozwoju Przemysłu, ani nawet z resortem aktywów państwowych. Spółkach, z którymi nie mam nic wspólnego. W publikacjach prasowych ujawniane jest moje nazwisko, a nazwisko prezesa danej spółki jest marginalizowane. Żadne pieniądze z ARP TFI nie zostały, póki co, wypłacone. Natomiast artykuł, który ukazał się na ten temat, sugeruje wielkie nieprawidłowości przy udzieleniu ponad 50 mln zł jakiejś spółce, która tych pieniędzy jeszcze nie dostała. Podpisano ramową umowę inwestycyjną warunkowo umożliwiającą wypłatę odpowiedniej części z tych środków dla sfinansowania pojedynczych dziewięciu projektów inwestycyjnych w miarę ich pojawiania się, oczywiście po spełnieniu szeregu różnych warunków. Cały proces został poprzedzony dokładną analizą, badaniami w profesjonalnych zespołach, z zastosowaniem należytej staranności i transparentności. Obowiązujące obecnie procedury inwestycyjne są owocem wielomiesięcznych eksperckich prac, przy zachowaniu najwyższych standardów biznesowych i prawnych, które właśnie powinny w sposób transparentny, przejrzysty regulować sposób udzielania tego typu możliwości inwestycyjnych ze strony ARP. To nie prezes ARP decyduje, kto ma dostać pieniądze. Może kiedyś w Polsce były takie sytuacje, kiedy prezes wchodził i mówił: temu damy, a temu nie damy, bo go lubimy albo nie lubimy, bo jest z takiej opcji albo z innej. To musi się jednoznacznie skończyć. ARP poszło w kierunku skrajnej profesjonalizacji. Zatrudniamy dyrektorów, którzy nie mają barw partyjnych, którzy nie mają legitymacji partyjnych, są specjalistami z rynku i w oparciu o takich ekspertów, o takie ciała, podejmujemy decyzje inwestycyjne.

Dlaczego ktoś miałby pana oczerniać? Skąd biorą się wspomniane przez pana ataki?

Mamy w tej chwili do czynienia z bardzo istotnym udziałem Agencji Rozwoju Przemysłu w odbudowie Ukrainy. Pokazaliśmy już niecały rok temu, na konferencji w Rzymie, że umiemy narzucić narrację w tym zakresie. To dzięki działaniom ARP Polska zaczęła być wymagającym partnerem Ukrainy. W tej chwili jesteśmy jednym z wiodących elementów w procesie negocjacji umowy międzyrządowej z Ukrainą. Jesteśmy bardzo blisko osiągnięcia porozumienia związanego z udziałem polskich firm w pierwszym pilotażowym projekcie, którym jest budowa drogi M10 od polskiej granicy do Lwowa. Ta droga, obok zysków przy jej budowie, zapewni szlak transportowy dla polskich towarów w przyszłości. Te rzeczy się materializują na naszych oczach. Równocześnie Agencja Rozwoju Przemysłu implementuje technologie wypróbowane na froncie w naszych podległych strefach i w naszych spółkach. W sposób istotny angażujemy się również - we współpracy z Polską Grupą Zbrojeniową - w odbudowę polskiego potencjału obronnego. Mamy w zasadzie decydujący moment w przejęciu kontroli nad polską siecią światłowodową - nie muszę mówić, jak bardzo ważną i krytyczną dla naszego bezpieczeństwa. I jednocześnie dokładnie teraz mamy do czynienia ze zmasowanym atakiem, grającym na destabilizację sytuacji i zablokowanie działań, sparaliżowanie tych kluczowych dla przyszłości Polski ruchów i inwestycji.

Logistyka boi się dziś czegoś innego niż ceny paliwa

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Sektor transportowo-logistyczny coraz mocniej opiera się na automatyzacji i rozwiązaniach cyfrowych. Dzięki nim firmy starają się zachować przewidywalność dostaw. To również odpowiedź na zmiany demograficzne. - Dysponujemy całym ekosystemem narzędzi cyfrowych, które pomagają nam efektywnie planować trasy. Pracujemy nad skróceniem czasu realizacji rozliczeń i staramy się projektować trasy tak, aby umożliwić kierowcom jak najszybszy powrót do domu - mówi Strefie Biznesu Paweł Ledwoń, senior key account manager w firmie DSV - Global Transport and Logistics.

Strefa Biznesu: Sektor transportowo-logistyczny jest jednym z tych, które na coraz większą skalę wdrażają automatyzację i różne systemy cyfrowe. Jak to wygląda w waszej firmie?

Paweł Ledwoń, senior key account manager w firmie DSV - Global Transport and Logistics: Tak, cyfryzacja jest jednym z fundamentów, na któ-

rych budujemy rozwiązania logistyczne. Dzięki temu utrzymujemy jednolity poziom jakości i standard obsługi we wszystkich 90 krajach, w których działamy. Na przykład zbudowaliśmy i wdrożyliśmy platformę, przez którą klienci mogą samodzielnie zarządzać procesami logistycznymi transportu drogowego, frachtu morskiego oraz lotniczego w jednym miejscu. Wprowadziliśmy także możliwość zdalnego dostępu do pełnej dokumentacji i raportów dotyczących łańcuchów dostaw. To pozwala klientom na podejmowanie lepszych decyzji odnośnie transportu, ale też na realizację własnych projektów związanych z optymalizacją tego procesu.

To znaczy, że w sektorze transportowym i logistycznym działy IT odgrywają dziś dużą rolę?

Ogromną. Odpowiadamy na istotną zmianę w oczekiwaniach, jaką obserwujemy u naszych klientów - chcą oni lepszej integracji w obszarze IT. Powszechną potrzebą staje się dziś płynna, niezauważalna wymiana danych między systemami firmy a zewnętrznymi dostawcami. Uważam, że jest

to efekt przeniesienia konsumentów do świata zawodowego. To właśnie z tego powodu nasz zespół IT koncentruje się na rozwijaniu i optymalizacji modeli EDI oraz API, odpowiedzialnych za tego typu integracje. Oczywiście te technologie to jedynie wybrane punkty na naszym radarze trendów technologicznych, który uwzględnia także takie rozwiązania jak AI, stosowanie komputerów kwantowych, robotyzację czy idee z obszaru cyrkularnych łańcuchów dostaw.

Jak optymalizujecie koszty w tak rozbudowanej strukturze?

Nasze podejście w zakresie zarządzania kosztami wynika wprost z naszej strategii rozwoju opartej o model asset-light (to strategia biznesowa oparta na minimalizowaniu posiadania aktywów trwałych np. infrastruktury, fabryk, sprzętu - przypis redakcji). Jej konsekwencją jest centralizacja wielu elementów, co umożliwia nam standaryzację w ramach całej sieci. I w tym aspekcie ogromną rolę odgrywa cyfryzacja, która pomaga minimalizować m.in. koszty administracyjne. Dysponujemy ca-



- Na naszym radarze trendów technologicznych jest nie tylko AI, ale też stosowanie komputerów kwantowych i idee z obszaru cyrkularnych łańcuchów dostaw - mówi Paweł Ledwoń, senior key account manager w firmie DSV - Global Transport and Logistics

łym ekosystemem narzędzi cyfrowych, takich jak myDSV, Transport Management System, Warehouse Management System i wiele, wiele innych, które pomagają nam efektywnie planować trasy, alokację ładunków, ograniczać puste przebiegi, redukować emisje CO2. Bardzo mocno stawiamy na proces dekarbonizacji, pod tym względem jesteśmy wręcz jednym z pionierów w sektorze transportowym i logistycznym. Do 2050 roku zamierzamy zredukować nasze emisje do poziomu zero netto.

Inwestycje, które zakończyliśmy do tej pory, i które wdrażamy, będą budowały naszą przewagę konkurencyjną. Przykładowo już dziś posiadamy jedną z najbardziej rozbudowanych flot pojazdów elektrycznych w Europie. Obecnie liczy ona ponad 400 pojazdów i wciąż dokładamy nowe. Rozwój zrównoważonego transportu i ograniczenie emisji do środowiska stanowią dla nas priorytet.

Co jest największym wyzwaniem lub zagrożeniem dla waszej firmy? Przepisy, a może geopolityka?

Niepewność i nieprzewidywalność. Zmiany w handlu międzynarodowym, często spowodowane czynnikami geopolitycznymi, sprawiają, że utrzymanie ciągłości dostaw staje się coraz trudniejsze. W dzisiejszych realiach rynkowych kluczowym zagrożeniem są zakłócenia w łańcuchach dostaw. Ponieważ większość uczestników rynku utrzymuje zapasy na minimalnym poziomie, opóźnienie nawet pojedynczej dostawy może prowadzić do poważnych i kosztownych problemów - od braków produktów na półkach, po wstrzymanie linii produkcyjnych w fabrykach. W tym kontekście przewidywalność i wiarygodność stanowią wyróżnik i wręcz element przewagi na rynku. Oczywiście wyzwaniem są też kwestie regulacyjne, które podnoszą koszty prowadzenia działalności - począwszy od nakładów niezbędnych do spełnienia wymogów środowiskowych, przez opłaty drogowe, po rosnące wymagania ESG w przetargach korporacyjnych. Nie można tutaj pominąć trendów demograficznych, bo i one nas coraz mocniej dotykają. ©©

Zabójcze przejęcia będą trudniejsze. Nowe regulacje zabezpieczą sektory krytyczne

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Nowe przepisy zwiększą bezpieczeństwo łańcuchów dostaw oraz ograniczą ryzyko utraty kontroli nad kluczową technologią lub infrastrukturą.

Tym samym przykładowo tzw. killer acquisitions innowacyjnych firm przez inwestorów zagranicznych staną się dużo trudniejsze, co zabezpieczy państwa członkowskie przed „wyciągnięciem” technologii i surowców krytycznych poza UE - mówi Strefie Biznesu Dariusz Aziewicz, counsel w Kancelarii Fieldfisher Poland.

Unijne przepisy będą zobowiązywać do monitorowania inwestycji zagranicznych, np. w sektorach związanych ze sztuczną inteligencją i infrastrukturą energetyczną

Rada i Parlament Unii Europejskiej planują zmianę rozporządzenia w sprawie monitorowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Proponowane przez UE regulacje mają zobowiązywać państwa członkowskie do większego monitorowania inwestycji zagranicznych w sektorach, które mają zasadnicze znaczenie dla porządku publicznego i bezpieczeństwa Unii (np. sztuczna inteligencja, sys-



Ważne branże (technologiczne, energetyczne) będą lepiej chronione przed przejęciami przez podmioty z krajów wysokiego ryzyka

temy płatnicze czy infrastruktura energetyczna). Nowe przepisy mają poprawić bezpieczeństwo rynku wewnętrznego UE. Wpłyną również na konkurencyjność, zmuszając korporacje europejskie i zagraniczne do przestrzegania tych samych standardów.

O szczegóły proponowanych zmian zapytaliśmy prawników z Kancelarii Fieldfisher Poland.

Strefa Biznesu: Czy przepisy ws. monitorowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych zostały już uchwalone? Kiedy wejdą w życie?

Michał Kocon, counsel w Kancelarii Fieldfisher Poland: Od 2019 istnieje już w Unii system dotyczący kontroli inwe-

stycji zagranicznych (rozporządzenie UE 2019/452). Planowana nowelizacja (FDI Screening 2.0) tego systemu nie weszła jeszcze w życie. Jej przyjęcie planowane jest na pierwszą połowę 2026 r., a wejście w życie - najprawdopodobniej w 2027 r.

Co dokładnie oznaczają nowe regulacje? Czy dotyczą one też handlu towarami np. z Chin?

MK: Nowelizacja przepisów nie dotyczy handlu towarami ani dostępu produktów do rynku UE, lecz inwestycji i przejęć. Nowe regulacje wzmacniają i ujednolicają minimalne standardy kontroli, nakazując wszystkim państwom członkowskim wprowadzenie sku-

tecznych mechanizmów nadzoru. Wprowadzą też wspólny minimalny zakres przedmiotowy inwestycji podlegających obowiązkowej kontroli, obejmujący m.in. półprzewodniki, technologie podwójnego zastosowania, energię krytyczną i surowce krytyczne. Nowe regulacje nie są skierowane przeciwko konkretnym państwom, ale w praktyce najmocniej odczują je inwestorzy z krajów wysokiego ryzyka i spoza OECD, szczególnie w obszarach takich jak AI, technologie kwantowe czy energia krytyczna. Przepisy nie nakładają wymogów środowiskowych czy pracowniczych na firmy spoza UE sprzedające produkty na rynku unijnym - opisany system dotyczy wyłącznie inwestorów, a nie importerów.

Czy branże mogą skorzystać na nowych regulacjach? Czy raczej oznaczają one więcej obowiązków dla przedsiębiorców?

Dr Dariusz Aziewicz, counsel w Kancelarii Fieldfisher Poland: Ponieważ zaktualizowany reżim nakłada obowiązek kontroli w precyzyjnie określonych sektorach, branże te będą lepiej chronione przed przejęciami przez podmioty z krajów wysokiego ryzyka. W praktyce zwiększy to bezpieczeństwo łańcuchów dostaw oraz ograni-

czy ryzyko utraty kontroli nad kluczową technologią lub infrastrukturą. Tym samym przykładowo tzw. killer acquisitions (zabójcze przejęcia - przypis red.) innowacyjnych firm przez inwestorów zagranicznych staną się dużo trudniejsze, co zabezpieczy państwa członkowskie przed „wyciągnięciem” technologii i surowców krytycznych poza UE.

Co to znaczy, że „proponowane przez UE regulacje mają zobowiązywać państwa członkowskie do większego monitorowania inwestycji zagranicznych”? Jak to będzie realizowane? Czy będzie jakaś „policja” od monitorowania inwestycji i czy będzie istniała jakaś selekcja lub rekomendacje dotyczące inwestycji ryzykownych?

MK: W praktyce oznacza to obowiązkowy, bardziej jednolity i lepiej skoordynowany nadzór nad inwestycjami w całej UE. Więcej transakcji będzie podlegało kontroli, a jej przebieg ma być w ramach Unii prowadzony na spójniejszych niż dotychczas zasadach. Inwestorzy będą musieli zweryfikować, czy działalność przejmowanego podmiotu w którymkolwiek państwie członkowskim obejmuje sektor objęty obowiązkową kontrolą. W takim

przypadku konieczne będzie złożenie stosownych zgłoszeń do wyznaczonych organów nadzoru.

DA: Egzekwowanie przepisów dotyczących kontroli inwestycji zagranicznych odbywa się już teraz i zostanie utrzymane na poziomie krajowym - w Polsce funkcja ta niedawno została przeniesiona z prezesa UOKiK do Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Organy z poszczególnych państw członkowskich analizują transakcje na podstawie krajowych ustaw (w Polsce to ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. o kontroli niektórych inwestycji). Komisja Europejska sama nie blokuje transakcji - uczestniczy w procesie współpracy, wydając opinie, które dane państwo członkowskie musi wziąć pod uwagę. Sankcje za brak przestrzegania obowiązków (brak zgłoszenia) także wynikają głównie z prawa krajowego, np.: kary finansowe, kary pozbawienia wolności czy sankcja nieważności transakcji. Organy mogą w skrajnych przypadkach, w wyniku prowadzonego postępowania, zablokować transakcję przed jej dokonaniem. Wprowadzenie nowego systemu może natomiast spowodować nowelizację polskich przepisów o kontroli inwestycji zagranicznych. ©©

PRACA RYNEK PRACY SIĘ ZMIENIA, A FIRMY NIE NADAŻAJĄ

Ten trend uderzy w etaty

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Nowoczesne agencje zatrudnienia przestają być wyłącznie dostawcą pracowników, a stają się partnerem technologicznym w obszarze HR - mówi Ewelina Gliška-Kołodziej, prezes agencji zatrudnienia Trenkwalder Polska, zasiada również w zarządzie Polskiego Forum HR.

Na polskim rynku pracy liczba pracowników tymczasowych w 2025 r. była wyższa o 5% w stosunku do roku poprzedniego

Strefa Biznesu: Jak wyglądał rynek pracy tymczasowej w ubiegłym roku? O ile procent ten rynek wzrósł i jakie są prognozy na następne miesiące tego roku?

Ewelina Gliška-Kołodziej, prezes agencji zatrudnienia Trenkwalder Polska, zasiada również w zarządzie Polskiego Forum HR: Liczba pracowników tymczasowych w 2025 roku była wyższa o 5% w stosunku do roku poprzedniego, a liczba godzin przepracowanych przez tych pracowników o 2%, według Polskiego Forum HR. Nadal jednak są to niższe wyniki niż w roku 2021, kiedy nastąpiło ożywienie po pandemii. Jest to czas stabilizacji rynku, który będzie się utrzymywał również w roku 2026. Oczywiście sytuacja różnie kształtuje się w poszczególnych branżach. Sektor logistyki jest stabilny i takim pozostanie, jednak branża automotive jest zmienna. Z pewnością dużym wyzwaniem, z jakim mierzą się agencje pracy tymczasowej, jest rotacja pracowników. Niskie bezrobocie, duża podaż ofert pracy i presja na wyższe zarobki powodowały, że pracownicy łatwo zmieniali pracodawcę.

Z wielu analiz dowiadujemy się, że pracodawcy wykazują ostrożność w rekrutacjach stałych pracowników. Czy to może sprzyjać zmianom w kierunku poszukiwania pracowników tymczasowych?

Kluczowe jest tutaj pytanie, z czego wynika ograniczenie rekrutacji. Jeżeli jest to kwestia niepewności i potrzeba elastyczności, to tak. Firmy chętniej będą korzystać z pracy tymczasowej. Podobnie w przypadku potrzeby



Stabilna sytuacja na rynku pracy tymczasowej generalnie utrzyma się w tym roku, ale np. w branży automotive możliwe są zmiany

sprawdzenia kompetencji przed stałym zatrudnieniem, firmy chętniej korzystają z pracy tymczasowej. Według przeprowadzonego przez Trenkwalder badania wyzwaniem dla pracodawców, 31% ankietowanych wskazało niedobór kwalifikacji jako jeden z głównych problemów w 2025 roku. Jeżeli jednak firma traci zamówienia i ogranicza produkcję, to nie ma potrzeby utrzymywania żadnych etatów. Według raportu MİK Polskiego Instytutu Ekonomicznego 75% firm deklaruje, że aktualne zasoby produkcyjne są wystarczające do realizacji zamówień, a pozostałe w większości raportują nadwyżkę. To pokazuje, że prognozowanie rozwoju rynku pracy tymczasowej jest bardzo złożone i zależne od kondycji gospodarki oraz strategii poszczególnych firm.

Obserwujemy, że praca tymczasowa przestaje być domeną wyłącznie dużych graczy; coraz częściej korzystają z niej także mniejsze firmy

Jakie nowe trendy, jeśli chodzi o pracę tymczasową, widzisz teraz na rynku?

Wysokie koszty pracy są dziś największym wyzwaniem pracodawców (mówi o tym nasz raport „Wyzwania polskich pracodawców na rynku pracy 2025”), co skłania do poszukiwania elastyczności i uznania pracy tymczasowej jako elementu strategicznego, a nie tylko doraźnego czy operacyjnego. Obserwujemy, że praca tymczasowa

przestaje być domeną wyłącznie dużych graczy - coraz częściej korzystają z niej także mniejsze firmy, traktując ją jako praktyczne narzędzie zarządzania zmiennym popytem. Po pracę tymczasową chętniej sięgają też firmy, które zatrudniają obcokrajowców, do tej pory korzystały z outsourcingu. Nowelizacja ustawy o cudzoziem-

cach z czerwca ubiegłego roku zakazuje zatrudniania obcokrajowców na outsourcingu, co przesunęło szalę zainteresowania w kierunku pracy tymczasowej.

85% procesów kadrowych jest już zautomatyzowanych, co skraca czas obsługi zarówno pracowników, jak i klientów

Agencje pracy tymczasowej w rekrutacjach, ale i współpracy z firmami, wspomagają się już automatyzacją? Jaka jest skala korzystania z tych rozwiązań?

Jak wskazuje raport HR Tech Changer autorstwa Polskiego Forum HR, aż 98% ankietowanych agencji korzysta dziś z automatyzacji procesów HR - przede wszystkim w obszarze tzw. miękkiego HR, czyli rekrutacji i onboardingu. W części twardej, obejmującej digitalizację dokumentacji pracowniczej i rozliczeń, poziom wdrożeń pozostaje niższy, co w dużej mierze wynika z uwarunkowań legislacyjnych i wciąż istniejących wymogów papierowych. W przypadku Trenkwalder poziom digitalizacji jest już bardzo wysoki - obecnie około 85%



Liczba pracowników tymczasowych w 2025 roku była wyższa o 5% w stosunku do roku poprzedniego, a liczba godzin przepracowanych przez tych pracowników o 2% - mówi Ewelina Gliška-Kołodziej, prezes agencji zatrudnienia Trenkwalder Polska

procesów kadrowych mamy zautomatyzowanych, co realnie skraca czas obsługi zarówno pracowników, jak i klientów. Co istotne, z raportu wynika również, że blisko 30% firm nie planuje w najbliższych miesiącach inwestycji w narzędzia HR. To właśnie ten segment może coraz częściej sięgać po wsparcie agencji zatrudnienia nie tylko w zakresie pozyskania pracowników, lecz także w obszarze zapewnienia szybkiej, zautomatyzowanej i zgodnej z przepisami obsługi kadrowej.

W praktyce oznacza to, że nowoczesne agencje zatrudnienia przestają być wyłącznie dostawcą pracowników, a stają się partnerem technologicznym w obszarze HR. Dla firm odczuwających presję przyspieszenia i cyfryzacji procesów kadrowych współpraca z agencją to często najszybsza droga do wdrożenia nowoczesnych rozwiązań - bez konieczności samodzielnych, kosztownych inwestycji i ryzyka pozostania w tyle za oczekiwaniami kandydatów oraz rynku.

W rekrutacjach stałych początek ub. roku przyniósł mniejszą niż planowana liczbę projektów, jednak w drugiej połowie roku odnotowaliśmy wzrosty

Mówiła pani o sytuacji na całym rynku pracy w Polsce. A jakie wyniki odnotowała wasza firma?

Pod kątem liczby pracowników tymczasowych i przepracowanych godzin był to stabilny rok utrzymujący poziom roku 2024. W kwestii rekrutacji stałych, początek roku zgodnie z trendami rynkowymi przyniósł mniejszą niż planowaną liczbę projektów, jednak w drugiej połowie roku odnotowaliśmy wzrosty. W 2025 roku duże nakłady zasobów kierowaliśmy w stronę automatyzacji procesów i skracania czasu obsługi zarówno kandydatów, pracowników, jak i klientów. Dynamiczne zmiany technologiczne, a także oczekiwania kandydatów i pracowników oraz wyzwania legislacyjne sprawiają, że podobnie jak inne firmy stajemy przed koniecznością ponownej weryfikacji strategii i świeżego spojrzenia na rynek pracy oraz na zakres usług, jakie świadczymy. ©

RADY PRZYGOTUJ ORGANIZM NA ZMIANĘ PORY ROKU: ŚPIJ WIĘCEJ, ZAPLANUJ WIĘCEJ RUCHU, KORZYSTAJ ZE SŁOŃCA

Jak przetrwać przesilenie wiosenne?

Anna Rokicka-Żuk
anna.rokicka-zuk@polskapress.pl

Senność zamiast energii na wiosnę? Spokojnie, po przesileniu wiosennym sytuacja powinna ulec poprawie, w czym można sobie znacznie pomóc.

Zbliża się wiosna. Przyroda budzi się do życia. A ty? Jeśli zamiast przyływu energii odczuwasz senność, bóle mięśni i rozdrażnienie, to znak, że dopadło cię przesilenie wiosenne. Sprawdź, dlaczego organizm reaguje w ten sposób i jak skutecznie przestawić się na „tryb wiosenny”, by znów cieszyć się pełnią sił!

Choć nadejście wiosny postrzegamy jako pozytywny czas, początkowo czujemy się gorzej. Wiele osób skarży się wtedy na dolegliwości, które są uznawane za wynik właśnie tych zmian, a dodatkowo - przestawienia zegarów. Ma ono miejsce już w kolejnym tygodniu od pierwszego dnia wiosny i oznacza, że wstajemy o godzinę wcześniej.

Objawy przesilenia wiosennego

Co możemy odczuwać na przełomie marca i kwietnia, to głównie:

- senność,
- apatia, znużenie, zniechęcenie,
- osłabienie i zmęczenie (m.in. po infekcjach, które mogły wyczerpać nasz organizm zimą),
- bóle głowy,
- bóle stawowe,
- bóle mięśni,
- problemy z koncentracją,
- rozdrażnienie,
- wahania nastroju,
- łamliwość paznokci,
- wypadanie włosów (przez niedobór minerałów i mikroelementów),
- niedotlenienie (w skrajnych przypadkach zasłabnięcia i omdlenia),
- wahania ciśnienia,
- zaburzenia rytmu serca (podczas drastycznych zmian pogody).

Tych dolegliwości można uniknąć dzięki odpowiedniemu przygotowaniu organizmu na wiosnę. Końcówka lutego to wciąż dobry czas, by zadbać



Już niebawem czeka nas kolejna zmiana czasu – tym razem z zimowego, na czas letni. W nocy z 28 na 29 marca o godzinie 2.00, przestawimy zegarki na godz. 3.00

o swoje samopoczucie i uniknąć spadków odporności, nastroju i energii.

Sposoby na przesilenie wiosenne.

Aby złagodzić dolegliwości, które odczuwamy w związku z przesileniem wiosennym, warto zastosować taktykę zło-

żoną z kilku filarów. Szczególnie ważna jest odpowiednia długość snu (nawet do około 8 godzin na dobę), o którą warto zadbać, chodząc spać wcześniej. Gdy trzeba będzie cofnąć zegary, nie trzeba będzie przestawiać się na wcześniejsze zasypianie.

W walce z sezonowym osłabieniem organizmu pomogą także dodatkowe dawki promieni słonecznych, na które warto wystawiać twarz i przedramiona. To udowodniony sposób na poprawę nastroju, ale także regulację zegara biologicznego. To właśnie on „wariuje” na wiosnę, gdy dni są coraz dłuższe, a później wraz ze zmianą czasu przestawiamy pory naszego funkcjonowania.

Aby wzmocnić organizm obciążony sezonowymi alergiami i skutkami ubogiej diety na przedwiośniu, zalecana jest zbilansowana jadłospis oparty na naturalnych produktach i domowych posiłkach. Nie zaszkodzi wzmocnić się np. kaszami i sycącymi zupami, a także sokami koktajlami warzywno-owocowymi czy bogatym w witaminę C sokiem z rokitnika bądź innych superowoców.

Doskonałym źródłem witaminy A, B, C, PP, K, a także żelaza, wapnia, chromu i magnezu, będzie wyhodowana przez nas samodzielnie rzęzucha, a bogate w cynk pestki dyni ograniczą problem z sezonowym wypadaniem włosów. Nastroj poprawi

nam może niewielka ilość wysokiej jakości czekolady (o wysokiej zawartości kakao).

Odpowiednia dawka aktywności fizycznej pozwoli nam nie tylko zrzucić nadmiar kilogramów po zimie, ale także da nam szansę na to, by się dotlenić i przeciwdziałać ogarniającej nas apatii. Wydzielające się w trakcie ruchu endorfiny będą mieć pozytywny wpływ na nasze samopoczucie zadziałając jak naturalny antydepresant.

Duże zmiany temperatury, które obserwuje się w pierwszych tygodniach wiosny, mogą mieć negatywny wpływ na nasz system immunologiczny i osłabiać naszą odporność. O kondycję pomogą nam zadbać częstsze spacerunki na świeżym powietrzu.

Nie powinniśmy też lekceważyć zaleceń dotyczących picia wody (nie mniej niż 2 l dziennie), dzięki której organizm będzie mógł łatwiej pozbyć się nadmiaru toksyn. Producenci suplementów diety z pewnością nie pozwolą nam zapomnieć o preparatach, które mają nam pomóc dodać nieco energii i wigoru na wiosnę.

Przełom marca i kwietnia jest także najlepszym momentem na to, by zadbać o chwilę odpoczynku. Dlatego już teraz dobrze jest zaplanować w tym czasie nawet krótki wyjazd. Jak dowiedli naukowcy z Uniwersytetu Manchester, dla organizmu korzystniejszy jest wiosenny urlop niż letnie wakacje.

REKLAMA

0011476478



KWALIFIKACJA WSTĘPNA
SZKOLENIA OKRESOWE

AM | A1 | A | B | C | D | E

Wiesz, że zdasz

Podstawiamy auta
na egzamin w WORD

Szkolenia prowadzimy w formie
wykładów oraz e-learningu

Z okazji 26-lecia firmy
PROMOCYJNE CENY!!!



Wrocław
ul. Sołtysowicka 27E,

tel. 71 325 00 25
tel. 609 235 089

szkola@manewr.com.pl

www.manewr.com.pl

ZDANIEM NAUKOWCÓW

Komu najbardziej szkodzą gwałtowne zmiany pogody?

Niektórzy specjaliści uważają, że syndrom wiosennego zmęczenia może być zjawiskiem nieco przesadzonym, a towarzyszące mu osłabienie częściej wynika z przebytych wcześniej infekcji, nasilających się w sezonie zimowym. Nie brakuje jednak pacjentów, którzy potwierdzają, że podczas przesilenia częściej czują się dużo gorzej. Jak dowodzą naukowcy z Uniwersytetu Kalifornijskiego, w miejscach, w których podczas zmian pór roku dochodzi do drastycznych zmian temperatur, notuje się zarówno wzrost liczby wypadków drogowych, jak i wyższy wskaźnik samobójstw. Niestety, ze względu na anomalie pogodowe, które w ostatnich latach zdarzają się częściej niż zwykle, musimy przygotować się na to, że statystyki te będą coraz bardziej niekorzystne. Czego jeszcze możemy się spodziewać? Kiedy wieje halny, częściej możemy skarżyć się nie tylko na pogorszenie samopoczucia, migreny, problemy z koncentracją, zaburzenia snu i poirytowanie, ale także na dolegliwości układu sercowo-naczyniowego oraz oddechowego. Silny wiatr może mieć związek także z innymi czynnikami, które wpływają na nasz stan psychiczny. Naukowcy z Zakładu Medycyny Sądowej Col-

legium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego uważają, że gwałtowne zmiany ciśnienia atmosferycznego towarzyszące wiatrowi halnemu mogą być jedną z przyczyn tego, że np. powiat tatrzański od lat przoduje w statystykach dotyczących osób próbujących odebrać sobie życie. Z kolei badacze z Rosji na łamach „New Scientist” wykazali, że podobna zależność może wynikać ze związku pomiędzy aktywnością geomagnetyczną a samobójstwami.

Potwierdziły to badania psychologów z Australii i RPA. Ich zdaniem pole magnetyczne Ziemi może oddziaływać na rytm pracy serca. Burze magnetyczne mogą zaś wpływać na nasz stan psychiczny, sprzyjając zarówno stanom lękowym i depresji, jak i zawałom. Na łamach „British Journal of Psychiatry” wykazano, że w trakcie takich gwałtownych zjawisk odnotowywany jest blisko 36-proc. wzrost liczby pacjentów hospitalizowanych z powodu depresji. Zdaniem naukowców objawy te nie muszą być zależne od strefy klimatycznej. Zarówno w gorącym Meksyku, jak i w chłodnym Sankt Petersburgu, badaczom udało się wykazać ponad 10-proc. wzrost rozległych zawałów serca podczas wyraźnej zmiany w aktywności słonecznej i burz magnetycznych.

Witamina D za darmo. Mamy ją dzięki słońcu, ale gdy jej brakuje, trzeba zmienić dietę i sięgnąć po suplementy

Monika Górska
monika.gorska@polskapress.pl

Witamina D to jeden z najczęściej zalecanych suplementów diety. Ale można ją też pozyskać w naturalny sposób. Co ważne, w takiej sytuacji nie dasię jej przedawkować.

Tego składnika brakuje nawet u 9 na 10 Polaków, warto więc skorzystać z darmowego źródła witaminy D i zaopatrzyć się w nią „od ręki”.

Naturalna witamina D

Witamina D jest wytwarzana w skórze pod wpływem promieniowania ultrafioletowego, które jest składnikiem energii słonecznej. To właśnie synteza skórna jest głównym źródłem tego składnika w organizmie.

Dawka słońca, która powoduje minimalny rumień w przypadku jasnej skóry na jej powierzchni równej 1 metra kwadratowego (tzw. dawka rumieniowa, MED), powoduje wytworzenie ok. 30 mcg witaminy D w ciągu doby i aż 10-krotnie zwiększa jej stężenie we krwi.



Bezpłatne badanie poziomu witaminy D3 w ramach NFZ odbywa się tylko ze skierowaniem od specjalisty. Nie może wystawić go lekarz POZ. Prywatnie - badanie kosztuje 70-100 zł

Efekt ten utrzymuje się przez kilka dni. Poziom ten rośnie przy tym aż trzykrotnie bardziej u osób z niedoborami tej witaminy, choć u ludzi bez braków wzrost nie jest znaczny.

Problem jednak w tym, że w naszej szerokości geograficznej wystarczająca jego ilość dociera do nas od początku kwiet-

nia do września włącznie. Dodatkowo często zbyt rzadko wychodzimy na zewnątrz - dotyczy to zwłaszcza seniorów oraz osób pracujących, którzy spędzają najlepsze godziny dnia w biurach.

A jeśli już wychodzimy - a nawet celowo wystawiamy na działanie słońca lub wręcz

opalamy się, zgodnie z zaleceniami dermatologów używamy kosmetyków z filtrem o wysokim współczynniku ochrony, czyli faktorze SPF co najmniej 30-50.

Blokują one co najmniej 90 proc. promieni wywołujących syntezę wit. D, a np. dla SPF wynoszącym tylko 15 - aż 99 proc.

Można jednak wystawiać skórę na słońce w sposób bezpieczny, który w ciepłej części roku zapewni na odpowiednie dawki witaminy D. Wystarczy, jeśli odsłaniamy na dworze przez co najmniej 15 minut dziennie w godzinach 10-15 około 18 procent powierzchni ciała, nie używając przy tym filtrów przeciwsłonecznych. Wynika z tego, że można odsłonić w całości jedynie nogi i ramiona.

Co ważne, pochodzącej ze skóry witaminy D nie można przedawkować (choć łatwo jest o poparzenie). Nie ma możliwości, by wytworzyć ją w większych ilościach naraz, bo nadmiar przekształca się w nieaktywne formy. Nie bójmy się więc korzystać rozsądnie ze słońca, bo szkodzi tylko jego nadmiar!

Warto jednak pamiętać, że zalecenia odnośnie 15-minutowej ekspozycji na słońce dotyczą tylko osób bez znacznego niedoboru witaminy D i stosujących dobrą dietę. A także bez nadwagi i otyłości (tkanka tłuszczowa wiąże wit. D w organizmie), jak również tych, które nie przyjmują leków zwiększających za-

potrzebowanie na wit. D, takich jak m.in. glikokortykosteroidy, leki przeciwpadaczkowe czy przeciwretrowirusowe.

Źródło witaminy D to także dieta

Witamina D pochodzi także z żywności, choć jest to mniej istotne źródło niż produkcja w skórze. Najbardziej zasobne w ten składnik są tłuste ryby morskie, takie jak śledź, makrela, sardynki czy łosoś (te same, które zapewniają brakujące kwasy omega-3) oraz tran, a w mniejszym stopniu dobrej jakości jaja i mięso. W syntetycznej postaci wit. D zapewnia ją też wzbogacana żywność. To nie tylko płatki śniadaniowe i produkty do smarowania chleba, ale coraz częściej także np. zamienniki przetworów mlecznych.

Wiele osób przez cały rok czerpie witaminę D z suplementów diety. Ich producenci, ale też lekarze, zalecają, by robić to bez przerwy.

Najlepiej witaminę D3 przyjmować rano lub przed południem podczas posiłku bogatego w tłuszcz.

REKLAMA

0011479892

Rozliczenia podatkowe w Niemczech i w Polsce

- firmy oraz osoby prywatne.

PUNKTY OBSŁUGI KLIENTA:

BERLIN

Hertzbergstr. 20
12055 Berlin - Neukölln
tel. +49 30 600 594 34
GODZ. OTWARCIA:
pon.-pt. 10.00-20.00
sob.-niedz. na termin

POLSKA

tel. +48 717 230 474
www.madfinanse.pl
biuro@madfinanse.pl

Zgorzelec

ul. Lubańska 10 E/8
tel. +48 756 138 953
GODZ. OTWARCIA:
pon.-pt. 8.00-16.00

Słubice

Al. Niepodległości 24B/1
tel. +48 957 377 535
GODZ. OTWARCIA:
pon., wt., śr., pt. 8.00-16.00,
czw. 10.00-18.00

Szczecin

ul. Gorzowska 66/2
tel. +48 91 404 00 66
GODZ. OTWARCIA:
pon., wt., śr., pt. 8.00-16.00,
czw. 10.00-18.00

Kraków

ul. Tyniecka 158
tel. +48 12 28 34 001
GODZ. OTWARCIA:
pon., wt., śr., pt. 8.00-16.00,
czw. 10.00-18.00

NASZA OFERTA OBEJMUJE:

- ROZLICZENIA PODATKOWE DLA FIRM
- KORESPONDENCJĘ URZĘDOWĄ
- KINDERGELD
- UBEZPIECZENIA
- ZWROT PODATKU

- ROZLICZENIA DLA OSÓB PRYWATNYCH
- WYPEŁNIANIE FORMULARZY
- PROWADZISZ LUB CHCESZ ZAŁOŻYĆ FIRMĘ W NIEMCZECH? - Świadczymy usługi szybko, kompleksowo, w przystępnej cenie

MD MADDANIEL
Rechtsanwalts-gesellschaft mbH

MAD
FINANSE

TEL. +48 95 737 75 35
www.madfinanse.pl

RADY CO O TEJ PORZE ROKU MOŻE BYĆ PRZYCZYNĄ PROBLEMÓW Z WŁOSAMI I JAK SOBIE Z NIMI PORADZIĆ

Przesilenie wiosenne a wypadanie włosów

Anna Rokicka-Żuk
anna.rokicka-zuk@polskapress.pl

Gdy na wiosnę fryzura przedziera się, to nie powód do paniki. Sezonowe wypadanie włosów zdarza się nie tylko po lecie, ale również po zimie, i jest ku temu wiele powodów.

Wypadanie włosów to codzienne zjawisko, przy czym normą jest trwanie od 50 do 100 włosów dziennie. Jednak okresowo możemy gubić ich znacznie więcej, bo nawet trzysta dziennie, co dzieje się zazwyczaj na wiosnę, a także na początku jesieni.

Nasilone wypadanie włosów obserwowane jest w okolicach przesilenia wiosennego, które ma miejsce 20-21 marca. Potzw. równonocy wiosennej rozpoczyna się astronomiczna wiosna, którą widać także za oknem. To jednak moment największego osłabienia organizmu, które wynika z działania różnych czynników naraz. Warto jak najszybciej przeciwdziałać skutkom, co pomoże ograniczyć czas wypadania włosów oraz powstające straty.



Jeśli na przełomie zimy i wiosny tracisz do 300 włosów dziennie to jeszcze nie wpadaj w panikę. Zmień dietę i zacznij kurację wzmacniającą

Jak długo trwa sezonowe wypadanie włosów?

Zazwyczaj zjawisko nasila się przez 4-6 tygodni, ale przy odpowiednich działaniach samoczynnie ustaje. Jeśli jednak włosy wypadają przez 7-8 tygodni, to powód do niepokoju i zastosowania dodatkowych kura-

cji. Jeżeli problem nie przechodzi, warto skonsultować się z trychologiem.

Przyczyny wypadania włosów na wiosnę

Dlaczego wypadają włosy po zimie? Ma to związek z funkcjonowaniem organizmu, a także zmianami związanymi ze

stylem życia. Przesilenie wiosenne to okres znacznych zmian pogody i temperatury, które wpływają na układ hormonalny, a co za tym idzie - na cykl życiowy włosa. Skutkiem jest zwiększenie liczby mieszków włosowych w stanie spoczynku, gdy włosy wypadają, a dopiero po jakimś czasie zastępowane są nowymi.

Przyczyną wypadania włosów wiosną często są niedobory składników odżywczych związane z ubogą dietą. Koniec zimy i przednówek oznaczają najmniej świeżych i wartościowych warzyw i owoców. Te importowane i mrożone nie są tak bogate w witaminy i składniki mineralne, co rodzime w środku sezonu, podobnie jak uprawiane w przyspieszony sposób nowalijki.

Tymczasem dla zdrowych włosów potrzebne są różne związki mineralne z żelazem i cynkiem na czele, przy czym do przyswajania konieczną jest witamina C. Składniki te warto spożywać ze zdrową dietą. Te mineralne są w produktach za-



Wiosenna dieta powinna zawierać dużo warzyw, owoców, nasion strączkowych i orzechów

wierających białko, witamina C to głównie owoce, zioła i papryka.

Dieta powinna zawierać jak najmniej pustych kalorii z dodatkowych cukrów i tłuszczów, a jak najwięcej z warzyw, owoców, nasion strączkowych i oleistych, orzechów, nasion strączkowych.

Niezdrowa dieta zmienia bowiem gospodarkę hormonalną. Tłuste i odzwierzęce pokarmy z zanieczyszczeniami organicznymi przyczyniają się do łysienia, podobnie jak nadmiar cukrów w łysieniu androgenowym, co udowodniono u mężczyzn.

Przy wypadaniu włosów przyda się ponadto zastrzyk innych składników w postaci suplementu diety:

- z witaminami B complex, a nie tylko z biotyną i kwasem pantotenowym (wit. B1 i B5)
- z siarką organiczną, najlepiej MSM,
- z witaminą D, jeśli nie była suplementowana zimą,
- z kwasami tłuszczowymi omega-3.

Inne skuteczne składniki pobudzające mieszki włosowe poprzez skórę głowy, które można stosować jako samodzielnie przygotowaną kurację albo w gotowych kosmetykach, to m.in.:

- wyciąg albo sok z czarnej rzepy,
 - wyciąg albo napar kozieradki,
 - wyciąg lub sok z czosnku lub cebuli, napar siemienia lnianego, czyli żel lniany,
 - olej z czarnuszki,
 - olej z kozieradki,
 - olej rycynowy,
 - olej musztardowy,
 - krople żołądkowe,
 - wyciągi ziołowe, np. z pokrzywy, skrzypu polnego, rozmarynu, mięty, oregano, majeranku czy jałowca.
- Przy nasilonym i przedłużonym wypadaniu włosów warto skorzystać z zabiegów mezoterapii igłowej, które umożliwiają podanie koktajlu witamin wprost do skóry głowy, peptydów, kwasu hialuronowego albo osocza bogatopłytkowego. Skuteczna jest ponadto laserowa stymulacja włosów.

REKLAMA 0011481834

KUDZU ROOT

NATURALNY KORZEŃ KANADYJSKI
SUPLEMENT DIETY- OSKAR ZIOŁOWY

chcesz
**RZUCIĆ NAŁOGI
ZMNIJSZYĆ STRES
OCZYŚCIĆ ORGANIZM**

Poradnia AKITA **WROCŁAW**
www.akitafundacja.pl **Telefon zaufania**
www.kudzu.pl **71 347 9154**

REKLAMA 0011481812

Majówka w SPA
ROKITNIKOWE UKOJENIE

**Z KUPONEM
100ZŁ
RABATU!**

**KONTAKT 748120840
WWW.DWOR-ELIZY.COM** **DŁUGOPOLE-ZDRÓJ**

REKLAMA

**STACJA
KONTROLI
POJAZDÓW**

DW/108/P. ABT
71 347 14 23
50-020 Wrocław, ul. Piłsudskiego 74
(teren NOT-u)
e-mail: kontakt@sk108wroc.info
stacja@not.pl

czynna:
pon.-pt 7.00-18.00, sob. 7.00-15.00

REKLAMA 0011481798

**AUTO SERWIS
MARKUS**

NAPRAWY BIEŻĄCE
• WULKANIZACJA
• KLIMATYZACJA

**SZYBKO | TANIO
SOLIDNIE**

pn.-pt. 8.00-16.00
sob. 8.00-14.00
881 011 882

50-020 Wrocław, ul. Piłsudskiego 74
(teren NOT-u)

DROBNE

Gazeta
WROCLAWSKA

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:

Biurowy Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

BIURA W REGIONIE: • Jelenia Góra, tel. 797 607 853 • Legnica, tel. 514 800 870 • Syców, tel. 514 800 969 • Lubin, tel. 514 800 969
• Wałbrzych, tel. 502 499 983 • Głogów, tel. 798 751 830 • Świdnica, tel. 502 499 983

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ bez pośrednika 500-185-254.

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały, Gotówka, 883-402-202

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie
- kupię, 660-532-696.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin.
Świdnica. www.metalowiec.com Tel. 728-493-565.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiar. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

REMONT - pogotowie, 694-724-672.

REMONT express! 576-843-659.

REMONTY łazienek, mieszkań. Doświadczenie. Tel. 661-303-197.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK - pogotowie 694-724-672

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Towarzyskie

MASAŻ dla Pani, tel. 665-443-404.

AUTOREKLAMA



REKLAMA

0011481475

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „POPOWICE”
54-237 Wrocław, ul. Popowicka 28 tel. 71/355 63 73
e-mail: sekretariat@smpopowice.pl
www.smpopowice.pl

ogłasza przetarg nieograniczony ofert pisemnych na:

Malowanie tynków klatek schodowych w budynkach mieszkalnych Zespołu Nieruchomości nr 1 – Polana i Zespołu Nieruchomości nr 2 – Park będących pod zarządem SMLW „Popowice”

1. Termin realizacji zamówienia: do dnia **30.11.2026 r.**
2. Warunkiem udziału w przetargu jest:
 - a) spełnienie warunków określonych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia oraz Regulaminie udzielania zamówień na roboty budowlane dostawy i usługi wykonywane na rzecz SMLW „Popowice”,
 - b) wpłacenie do dnia **10.03.2026 r.** wadium w wysokości 60 000,00 PLN słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych na konto Spółdzielni.
3. Oferenci powinni złożyć w ofercie wszystkie oświadczenia i dokumenty wymienione w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.
4. W celu otrzymania SIWZ należy dokonać wpłaty 50,00 zł brutto na konto nr 41 1020 5226 0000 6302 0214 2990 podając w opisie przelewu dane do wystawienia faktury na ww. kwotę wraz z nazwą przetargu.
5. SIWZ można odebrać w sekretariacie Spółdzielni lub otrzymać drogą elektroniczną, po zaksięgowaniu wpłaty 50 zł brutto na koncie Spółdzielni.
6. Oferty należy składać w terminie do **12.03.2026 r.** do godziny 9.00 w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Popowickiej 28.
7. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni przy ul. Popowickiej 28 we Wrocławiu, w sali konferencyjnej dnia **12.03.2026 r.** o godz. 10.00.
8. Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami w godzinach od 9.00 do 15.00 jest Pan Dariusz Lipczyński, tel. 71 355 63 73 (wew. 229).
9. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru Oferenta, uniważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

REKLAMA

0011483316

BURMISTRZ NOWOGRODZKA
59-730 Nowogrodzice, ul. Rynek 1
tel. 75 738 06 71, fax 75 731 64 16, e-mail: urząd@nowogrodzice.pl
www.nowogrodzice.pl bip.nowogrodzice.pl

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Nowogrodzka informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Rynek 1 w Nowogrodzcu w dniu 24.02.2026 r. zostały wywieszone **wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, użyczenia i dzierżawy.**

REKLAMA

0011483432

Syndyk masy upadłości Agnieszki Jurowskiej-Piaseckiej, ogłasza konkurs ofert na sprzedaż udziału w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości położonej w miejscowości Szklary, gm. Ząbkowice Śląskie, stanowiącej działkę nr 79, AM-1, o powierzchni 16 100 m², zabudowanej domem mieszkalnym jednorodzinny w fazie wykończeniowej (324,84 m²), nr KW SW1Z/00065653/6.
Cena wywoławcza: 48.150,00 zł.
Oferty należy składać w terminie do 19 marca 2026 r.
Kontakt: 732-713-111 / kancelaria@kancelariagrudzien.pl

AUTOREKLAMA

REKLAMA

0011483322

motofakty.pl

Motoryzacja na wysokich obrotach

motofakty.pl

NA SPRZEDAŻ MIESZKANIE UL. SZCZĘŚLIWA-SMOLEC
Syndyk sprzedaje mieszkanie w Smolcu przy ul. Wrzosowej 6a/7
67,70 m², w tym antresola 18,8 m², Księga wieczysta WR1S/00038099/2
Cena 628.000,00 zł

- **Warunkiem** przystąpienia do konkursu ofert jest złożenie zgodnej z Regulaminem oferty w terminie 9.03.2026 r.
- **Otwarcie** ofert w Kancelarii Syndyka Adama Ciesielczuka we Wrocławiu, ul. Szczęśliwa 38a/2 w dniu 11.03.2026 r.
- **Więcej** informacji telefonicznie pod numerem 503 509 165 lub drogą elektroniczną pod adresem e-mail: biuro@syndykwozrow.com.pl

Przetargi – www.ardobiejewska.pl

REKLAMA

0011481305

Minister Finansów i Gospodarki

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) oraz art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.),

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 9 lutego 2026 r., znak: DLI-II.7621.7.2024.AZ.31, uchylającą w części i orzekającą w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Dolnośląskiego Nr 25/2023 z dnia 1 grudnia 2023 r., znak: IF-AB.7820.9.2023.KS, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi wojewódzkiej nr 372 – obwodnicy Wrocławia od km 0+000 do km 3+638, w ramach zadania pod nazwą: „Budowa drogi wojewódzkiej od węzła A4 Bielany Wrocławskie (ul. Karkonoska) do drogi wojewódzkiej nr 395 (rondo Zemiki Wrocławskie) i do granicy Wrocławia (ul. Buforowa) – od skrzyżowania z ul. Grota-Roweckiego do węzła A4 Bielany Wrocławskie (ul. Karkonoska)”.

Z treścią decyzji Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 9 lutego 2026 r. wraz z załącznikami oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 10.00 do 14.30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu 22 323 40 70 – od poniedziałku do piątku w godzinach 10:00 – 14:30, jak również z treścią ww. decyzji (bez załączników) – w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/obwieszczenia-decyzje-komunikaty>, oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, tj. w Urzędzie Gminy Kobierzyce i w Urzędzie Miejskim we Wrocławiu.

Jednocześnie informuję, że właściwym w przedmiotowej sprawie - stosownie do treści rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 lipca 2025 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Finansów i Gospodarki (Dz.U. z 2025 r. poz. 997) - jest obecnie Minister Finansów i Gospodarki. Natomiast zgodnie § 1 ust. 4 pkt 1 lit. a i b ww. rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 lipca 2025 r. obsługuje Ministra Finansów i Gospodarki zapewnia Ministerstwo Rozwoju i Technologii w zakresie działań administracji rządowej: budownictwo, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo; gospodarka.

Data publikacji obwieszczenia i treści decyzji: 24 lutego 2026 r.

REKLAMA

0011483068

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO
ODDZIAŁ REGIONALNY WE WROCLAWIU

Wyciąg z ogłoszenia nr 14/2026/N

o II przetargu ustnym nieograniczonym na najem na czas nieoznaczony gruntu wraz z wiatą nr 72 położonego we Wrocławiu przy ul. Dmowskiego, z zasobu Agencji Mienia Wojskowego

Teren o powierzchni 3 443,00 m² wraz z wiatą nr 72 o pow. 336,00 m²
Wysokość wywoławczego miesięcznego czynszu netto*: 19 440,00 zł.
Wysokość wadium i termin wpłaty: 58 320,00 zł do 11.03.2026 r.
Termin i miejsce przetargu: **17.03.2026 r., godz. 9:00**, budynek Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 20 (parter).

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami, zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w dniach od **24.02.2026 r. do 17.03.2026 r.** na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32, w budynku OR AMW we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać telefonicznie: 71 710 72 79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW we Wrocławiu
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
tel. 71 710 72 00, fax 71 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl; www.amw.com.pl

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE CEREMONIA ZAKOŃCZENIA W WERONIE NA DŁUGO POZOSTANIE W PAMIĘCI KIBICÓW

Płomień zgasł, lokum dla medalisty

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Przewodnicząca MKOl Kirsty Coventry zamknęła XXV Zimowe Igrzyska Mediolan-Cortina d'Ampezzo. Zgasły płomień, które płonęły w obu miastach gospodarzach od 6 lutego.

Uroczystość zamknięcia największej sportowej imprezy czterolecia odbyła się w starożytnym amfiteatrze w Weronie. Honorowe miejsca zajęły premier Włoch Giorgia Meloni oraz Kirsty Coventry, dla której były to pierwsze igrzyska w roli przewodniczącej Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Coventry podziękowała za wspaniałą gościnę Włochom, którzy „zorganizowali nowy rodzaj zimowych igrzysk i wyznaczili nowy, bardzo wysoki standard na przyszłość”.

Na pożegnanie igrzysk gospodarze przygotowali spektakl zatytułowany „Beauty in Action”, opowieść o Italii prowadzonej przez artystów. Wystąpili m.in. popularna aktorka filmowa Be-

nedetta Porcaroli, słynny tancerz Roberto Bolle, wokalista Achille Lauro, producent muzyczny i twórca hitów Gabry Ponte oraz Major Lazer, czyli międzynarodowa formacja didżejów.

Wcześniej w defiladzie chorążych poszczególnych reprezentacji polską flagę nieśli srebrny medalista olimpijski w łyżwiarstwie szybkim na 10 000 metrów Władimir Semirunnij oraz startująca w short tracku Gabriela Topolska. Po chorążych do amfiteatru wszedł wielobarwny tłum sportowców, m.in. grupa ok. 20 Polaków, którzy startowali w igrzyskach.

Zgodnie z tradycją Włosi przekazali flagę olimpijską gospodarzom następnym zimowych igrzysk. Odbędą się one w 2030 roku w Alpach Francuskich, a pod tą nazwą kryją się dwa regiony administracyjne: Owernia-Rodan-Alpy oraz Prowansja-Alpy-Lazurowe Wybrzeże.

W igrzyskach Mediolan-Cortina d'Ampezzo startowało łącznie 2871 zawodników z 92 krajów w rekordowej liczbie 116 konkurencji.



Flaga olimpijska opuściła maszt i została przekazana w ręce przedstawicieli Francji. To właśnie w tym kraju odbędą się XXVI Zimowe Igrzyska Olimpijskie

Polacy zdobyli cztery medale - trzy srebrne i brązowy. Trzy z nich wywalczył 19-letni skoczek narciarski Kacper Tomasiak: indywidualnie srebrny na obiekcie normalnym i brązowy na dużym, a razem z Pawłem Wąskiem srebrny w konkursie duetów. Poza tym urodzony w Jekaterynburgu, ale reprezentujący

od roku Polskę Władimir Semirunnij sięgnął po srebro w łyżwiarskim wyścigu na 10 000 m.

Klasyfikację medalową wygrała zdecydowanie Norwegia z rekordowym dorobkiem 41 medali, w tym 18 złotych, przed Stanami Zjednoczonymi - 33, w tym 12 triumfów. Polska zajęła 21. miejsce.

Największa polska gwiazda igrzysk - Kacper Tomasiak zdobył w niedzielę mistrzostwo Polski w skokach narciarskich, które rozegrane zostały na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle. Srebrny medal wywalczył Dawid Kubacki, a brąz Paweł Wąsek. W rywalizacji kobiet zwyciężyła Anna Twardosz, srebro zdobyła Pola Bełtowska, a brąz Ni-

cole Konderla-Juroszek, która po konkursie ogłosiła zakończenie kariery. Zawody kobiet i mężczyzn na obiekcie w Wiśle Malinca z uwagi na silny wiatr i padający deszcz zakończono po pierwszej serii.

Skoczkowie już niebawem wracają do rywalizacji w Pucharze Świata. W sobotę i niedzielę - o godz. 13.30 - rozegrane zostaną konkursy indywidualne na skoczni mamuciej w Bad Mitterndorf. W zawodach w Austrii nie wystąpi Tomasiak, którego w dniach 5-7 marca czekają mistrzostwa świata juniorów w Lillehammer. 19-latek będzie w Norwegii zdecydowanym faworytem do zdobycia złotego medalu.

- Myślę, że forma fizyczna jest w miarę w porządku. Poza tym sezon nie będzie już trwał długo - powiedział po zawodach w Wiśle skoczek mieszkający w Białymstoku-Białej.

Tomasiak podczas igrzysk zarobił niemal dwa miliony złotych. W poniedziałek otrzymał też od firmy Profbud mieszkanie w Warszawie w miasteczku Polskich Mistrzów Olimpijskich. ©

Raport kadrowiczów Urbana: Szymański i Zalewski na plus

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Do barażowego meczu z Albanią już niewiele ponad miesiąc, zatem kibice z uwagą śledzą formę wybrańców Jana Urbana.

Biało-Czerwoni grali w miniony weekend w czołowych europejskich ligach. Zachwycili Sebastian Szymański i Nicola Zalewski, asystując w meczach dla Stade Rennes i Atalanty, natomiast Robert Lewandowski zaliczył kolejny słaby występ w Barcelonie.

Szymański przygodę w Rennes nie zaczął dobrze. W czterech pierwszych meczach nie strzelił bramki ani nie zaliczył asysty. Francuski klub przegrał każde z tych spotkań: najpierw z Lorient 0:2, następnie z Monaco 0:4, z Marsylią w Pucharze Francji 0:3 i z Lens. Po tych klęskach klub zwolnił trenera i zatrudnił Francka Haise, który odmienił drużynę. W tym polskiego piłkarza, który po transferze z Fenerbahce Stambuł powoli adaptował się w nowym kraju.

Polak zbieranie liczb przed marcowymi barażami rozpoczął od asysty przeciwko PSG, a w niedzielę posłał wybitne po-



W miniony weekend w ligach TOP 5 wyróżnili się przede wszystkim Sebastian Szymański i Nicola Zalewski, asystując w meczach Stade Rennes i Atalanty

danie w meczu z Auxerre. Szymański kapitalnym przerzutem obsłużył Estebana Lepaula. W meczu z powodu kontuzji nie grał drugi z Polaków - Przemysław Frankowski.

Niestety, fatalny mecz w Hiszpanii rozegrał Lewandowski. Kapitan reprezentacji dostał szansę od pierwszej minuty w meczu z Levante. Grał słabo, choć i tak wydaje się, że lepiej niż w kilku poprzednich meczach. Oddał dwa strzały, ale

oba były tylko potwierdzeniem, że „Lewy” jest w kiepskiej formie. 37-latek został zmiażdżony w hiszpańskiej prasie. Został nazwany „fatalnym, zbyt wolnym, niewystarczającym i niedokładnym”.

We Włoszech błysnął przede wszystkim Zalewski. W 61. minucie kapitalnie dośrodkował z rzutu różnego na głowę Mario Pašalicia, a Chorwat doprowadził do wyrównania na 1:1. Ostatecznie Atalanta wygrała 2:1

z broniącym tytułu mistrzowskiego na Półwyspie Apenińskim SSC Napoli.

Inter Mediolan z Piotrem Zielińskim w podstawowym składzie bez większych problemów pokonał niżej notowane US Lecce (2:0). Choć reprezentant Polski nie zdobył bramki ani nie zanotował asysty, włoskie media nie szczędziły mu pochwał, przede wszystkim za kreowanie gry i znakomity przegląd pola.

Przed ekipą z Mediolanu trudniejsze wyzwanie już dziś. 24 lutego Inter czeka rewanż u siebie z FK Bodø/Glimt w Lidze Mistrzów. W pierwszym spotkaniu, które Zieliński rozpoczął na ławce rezerwowych, podopieczni trenera Christiana Chivu przegrali 1:3 i aby doprowadzić do dogrywki, muszą odrobić dwubramkową stratę.

Rewanże 1/16 finału Ligi Mistrzów;

wtorek, 24 lutego

18:45 Atletico Madryt - Club Brugge 3:3;
21:00 Bayer Leverkusen - Olympiakos Pireus 2:0;
21:00 Inter Mediolan - Bodø/Glimt 1:3;
21:00 Newcastle United - Karabach Agdam 6:1.

We wtorek w jeszcze trudniejszym położeniu znajdzie się bramkarz Mateusz Kochalski i jego Karabach Agdam. Azerski zespół z Polakiem między słupkami przegrał aż 1:6 z angielskim Newcastle United, stawiając się w praktycznie beznadziejnej sytuacji przed rewanżem.

Weekendowe występy reprezentantów Polski z zagranicznych lig

Bramkarze:

Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w przegranym 2:3 meczu z Augsburgiem. Łukasz Skorupski (Bologna) - mecz z Udinese odbył się wczoraj.

Obrońcy:

Jan Bednarek (FC Porto) - 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Rio Ave.

Matty Cash (Aston Villa) - 74 minuty w zremisowanym 1:1 meczu z Leeds. Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z AEL Larissa. Jakub Kiwior (FC Porto) - kontuzja, poza kadrą w wygranym 1:0 meczu z Rio Ave. Jan Ziółkowski (AS Roma) - 6 minut w wygranym 3:0 meczu z Cremonese.

Pomocnicy:

Jakub Kamiński (FC Köln) - 90 minut i asysta w zremisowanym 2:2 meczu z Hoffenheim. Kacper Kozłowski (Gaziantepspor) - 90 minut w przegranym 1:2 meczu z Trabzonspor.

Filip Różga (Sturm Graz) - 24. minuty w wygranym 1:0 meczu z BW Linz. Michał Skóraś (KAA Gent) - 90. minut w przegranym 0:1 meczu z Cercle Brugge. Bartosz Slisz (Broendby Kopenhaga) - rozegrał mecz 23 lutego.

Sebastian Szymański (Rennes) - asysta, do 78 minuty w wygranym 3:0 meczu Auxerre. Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - asysta, 90 minut i żółta kartka w wygranym 2:1 meczu z Napoli.

Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 90 minut w wygranym 2:0 meczu z Lecce.

Napastnicy:

Adam Buksa (Udinese) - mecz z Bolonią rozegrany został wczoraj. Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 66 minut w wygranym 3:0 meczu z Levante. Krzysztof Piątek (Al-Duhail) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Al-Arabi. Karol Świdorski (Panathinaikos Ateny) - 9 minut w wygranym 2:0 meczu z OFI Kreta. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

KRÓTKO

KOSZYKÓWKA

Urbaniak z szansą na debiut

Reprezentacja Polski koszykarzy trenuje w Warszawie przed dwumeczem z Łotwą w eliminacjach mistrzostw świata. W kadrze jest Jakub Urbaniak, który ma szansę na debiut w oficjalnym meczu biało-czerwonych. - Moim wzorem był Adam Waczyński - przyznał skrzydłowy Śląska Wrocław. Po niedzialek był pierwszym dniem treningów kadry koszykarzy na zgrupowaniu w Hali OSiR Bemowo. Podopieczni trenera Igora Miličića w swoim trzecim i czwar-

tym meczu w grupie F zmierzą się z Łotyszami w piątek w Rydze oraz w niedzielę w Gdyni. 23-letni Urbaniak, wyróżniający się w tym sezonie w barwach Śląska, znalazł się w „16” kadrowiczów powołanych na spotkania w kwalifikacjach mundialu. Urodzony w Wałbrzychu, ale przez wiele lat mieszkający w Hiszpanii mierzący 205 cm skrzydłowy, może zadebiutować w drużynie narodowej, w której dotychczas występował w kategoriach młodzieżowych.

KOSZYKÓWKA

Zwycięstwo ekipy Sochana



Jeremy Sochan zdobył dwa punkty dla New York Knicks w niedzielnym meczu NBA. Jego zespół odniósł drugie zwycięstwo z rzędu, pokonując na wyjeździe Chicago Bulls 105:99. Polak na parkiecie spędził w sumie 11 minut i w tym czasie trafił jeden z dwóch rzutów z gry, odnotował też trzy zbiórki i dwie asysty.

ŻUŻEL

Dwóch Spartan w IMME

Poznaliśmy listę nominowanych do występu w Indywidualnych Międzynarodowych Mistrzostwach Ekstraligi im. Zenona Plecha w Łodzi (28 marca). W zawodach wystąpi 13 najlepszych żużlowców pod względem skuteczności w poprzednim sezonie PGE Ekstraligi. Stawkę uzupełni zwycięzca projektu Red Bull Juniorskie Asy Wik-

tor Przyjemski, Damian Ratajczak (zajął drugie miejsce w klasyfikacji najlepszych juniorów biegów nr 2) oraz posiadacz dzikiej karty, który nie został jeszcze ogłoszony. O zwycięstwo na Moto Arenie powalczą m.in. dwóch zawodników Betard Sparty Wrocław: Artiom Łaguta oraz Brady Kurtz.

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

NIEDZIELA, 22.02

Multi Multi – godz. 22:00

1, [7], 9, 11, 13, 15, 17, 19, 22, 23, 33, 36, 49, 51, 60, 63, 66, 75, 76, 77, 79

Mini Lotto

3, 4, 24, 26, 41

Kaskada – godz. 22:00

2, 3, 6, 9, 12, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24

Ekstra Pensja

2, 4, 19, 23, 25 + 4

Ekstra Premia

9, 16, 17, 22, 26 + 3

ŚRODA, XX.XX

Multi Multi – godz. 14:00

2, 13, 14, 24, 29, 31, 33, 38, 40, 42, 45, 51, 54, 58, 66, 69, 72, 73, [77], 80

Kaskada – godz. 14:00

1, 3, 5, 6, 9, 14, 16, 18, 20, 21, 23, 24

Zespół dał trenerowi wsparcie. Weryfikacja dopiero nadchodzi

Piotr Janas

x.com:@Piotr_K_Janas

Niedzielną wygraną z Odrą Opole (3:0) dała Śląskowi odrobinę wytchnienia, ale na razie jest jedną jaskółką, która wiosny nie czyni.

Śląsk Wrocław przełamał passę meczów bez zwycięstwa. Po wygraniu z Odrą Opole licznik nieszczęść zatrzymał się na 8. Nie jest tajemnicą, że każdy inny wynik jeszcze mocniej podkopałby pozycję trenera Ante Šimundży, który i tak siedzi już na dość rozkofowanym stołku. Po tak efektownej wygranej - i to w dużej mierze dzięki piłkarzom, na których wbrew wszelkim podszeptom z zewnątrz stawał (Luka Marjanac, Marc Llinares czy dopiero sprowadzony Timotej Jambor) - nikt nie odważy się go zwolnić. Nawet ratusz, który za plecami władz klubu układa sobie Śląsk na własną modłę.

Bardzo wymowną sceną była radość po голу na 2:0. Wówczas Jehor Matsenko zachęcił kolegów z drużyny, by podbiec do trenera. Sam poklepał go po plecach i wszyscy wspólnie cieszyli się z bramki Jambora. Zespół okazał szkoleniowcowi wsparcie, mimo iż tajemnicą Poliszynela jest, że nie wszyscy w szatni stoją za nim murem. W trudnym momencie Śląsk potrafił się zjednoczyć i choć nadal nie jest nawet w strefie barażowej, to na nadchodzące potyczki z Chrobrym Głogów i Wisłą Kra-



Drużyna po голу na 2:0 podbiegła do trenera Šimundży. Śląsk się zbliżył, ale wciąż nie wrócił do strefy barażowej

ków może zacząć patrzeć z nadzieją i większą wiarą w siebie. Na dziś to najmocniejsi rywale w Betcliu 1 lidze, ale chcąc dalej marzyć o awansie, trzeba przynajmniej jednego na Tarczyński Arena pokonać.

- To tylko pierwszy krok, jedna wygrana. Tak jak mówiłem już kiedyś: w porażkach niekoniecznie wszystko jest złe, a w zwycięstwach nie wszystko jest dobre. Możemy być jednak zadowoleni. Na tym spotkaniu będziemy budować nadchodzącą przyszłość - podkreślił Ante Šimundža, który także wo-

łał tonować nastroje. Pochwalił Timoteja Jambora, ale szybko zaznaczył, że dla niego MVP tego spotkania była cała drużyna.

Jambor po naprawdę precyzyjnym debiucie w Legnicy zagrał od początku. W drugiej połowie pokazał instynkt strzelca i zdobył dwa gole. Postawa byłego młodzieżowego reprezentanta Słowacji jest budująca tym bardziej, że z drużyną cały czas nie trenuje Przemysław Banaszak. Zdaniem Šimundży absencja najlepszego strzelca Śląska może potrwać jeszcze około 2 tygodni. W najgorszym scena-

riuszu „Bany” nie zagra ani z Chrobrym, ani z Wisłą Kraków.

Jest szansa, że do meczu z Chrobrym ktoś jeszcze do Śląska dołączy. Okno transferowe w Polsce zamyka się w nocy ze środy na czwartek, a WKS cały czas walczy o piłkarza do środka pola, który zwiększyłby siłę rażenia. ©

22. KOLEJKA BETCLIU 1 LIGI

Wyniki: Górnik Łęczna - GKS Tychy 1:0 (Guček 38); Wisła Kraków - Wieczysta Kraków 1:1 (Rodado 43-k - Dziegielewski 79); Znicz Pruszków - Pogoń Grodzisk Mazowiecki 0:0; Miedź Legnica - Chrobry Głogów 0:1 (Ibe-Torti 21); Ruch Chorzów - Polonia Warszawa 2:3 (Szymański 70-k., Szczepan 73 - Zjawirski 5, Dadok 12, Gnase 63); Puszcza Niepołomice - Stal Rzeszów 4:1 (Kasolik 49, Gjoni 64, Iwao 75, Cholewiak 88 - Sławiński 90-k.); Śląsk Wrocław - Odra Opole 3:0 (Llinares 47, Jambor 49, 69); Polonia Bytom - Pogoń Siedlce 1:1 (Wojtyra 2 - Podlirski 73).

Mecz: Stal Mielec - ŁKS Łódź zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Wisła Kraków	22	48	53-18
2. Chrobry Głogów	22	38	31-20
3. Wieczysta Kraków	22	37	47-33
4. Polonia Warszawa	22	37	37-31
5. Pogoń Grodzisk Maz.	22	36	39-29
6. Stal Rzeszów	22	35	35-35
7. Polonia Bytom	22	35	37-28
8. Śląsk Wrocław	22	34	40-36
9. Miedź Legnica	22	34	39-39
10. Ruch Chorzów	22	31	34-33
11. ŁKS Łódź	21	29	32-34
12. Odra Opole	22	26	21-27
13. Pogoń Siedlce	22	26	24-24
14. Puszcza Niepołomice	22	25	27-29
15. Znicz Pruszków	22	19	23-44
16. Górnik Łęczna	22	15	25-41
17. GKS Tychy	22	14	27-48
18. Stal Mielec	21	14	24-46

Zagłębie z dotacją na podgrzewane boisko

Dawid Foltyniewicz

dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Zagłębie Lubin otrzyma od Ministerstwa Sportu i Turystyki 4 mln zł dofinansowania na budowę podgrzewanego boiska treningowego.

Nowa murawa powstanie w ścisłym pobliżu KGHM Zagłębie Areny, w miejscu starego stadionu „Miedziochów”. - Budowa podgrzewanego boiska to inwestycja w przyszłość całego klubu od najmłodszych zawod-

ników akademii po pierwszy zespół. Ostatnie zimowe miesiące pokazały, jak istotna jest możliwość regularnego treningu na naturalnej murawie, niezależnie od warunków atmosferycznych. Dzięki tej inwestycji zapewnimy wszystkim drużynom stabilne i profesjonalne warunki pracy przez cały rok - podkreśla prezes Zagłębia Paweł Jeź.

4 mln zł ministerialnej dotacji pozwoli na rozpoczęcie procedury przetargowej i realizację pierwszego etapu projektu. To jednak nie koniec inwestycji



Boisko powstanie tuż przy KGHM Zagłębie Arenie

w infrastrukturę Zagłębia. - W kolejnym etapie planujemy budowę dodatkowego boiska wraz z zadaniem pneumatycznym, tzw. balonem. Tylko połączenie tych dwóch rozwiązań gwarantuje optymalne warunki szkoleniowe przez cały rok. Już w kwietniu ogłosimy kolejny nabór w ramach inwestycji strategicznych, do którego klub będzie mógł zgłosić drugi etap projektu - zapowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys. ©